

WTOREK

24|01|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU

NIERUCHOMOŚCI



JEDEN ŻÓŁW BĘDZIE NAS KOSZTOWAŁ 2 MILIONY

ŻÓŁWIE BŁOTNE NIE ZATRZYMAJĄ BUDOWY NOWEJ „SZESNASTKI” Z MRĄGOWA DO ELKU, ALE BĘDĄ NAS SPORO KOSZTOWAĆ. TRZEBA BĘDZIE ZBUDOWAĆ DLA NICH ESTAKADY, DZIĘKI KTÓRYM ŻÓŁWIE BĘDĄ MOGLY SIĘ PRZEMIESZCZAĆ I KTÓRE ZMINIMALIZUJĄ WPŁYW DROGI NA SIEDLISKA ICH BYTOWANIA. PRZEWIDUJE SIĘ BUDOWĘ ESTAKAD O DUŻEJ ROZPIĘTOŚCI PRZĘSEŁ. ICH KOSZT TO NAWET 200 MLN ZŁ, CO OZNACZA OK. 2 MLN ZŁ NA JEDNEGO ŻÓŁWIA. \5

Fot. Jerzy Góla

SPORT CODZIENNE

NIESTETY, PRESJA
WZIĘŁA GÓRĘ \21



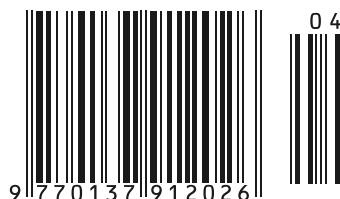
SERWIS MAGDY BYŁ
KLUCZEM \22



PREZENT NA
60. URODZINY \23



ISSN 0137-9127



OBWODNICA OLSZTYNA.
DECYZJA DOPIERO W LUTYM \5



ŚWIATŁO DZIELI
OLSZTYŃSKIE CHODNIKI \7



ZACZĘLI FERIE
Z BRONIĄ \15



GŁOSUJ
RAZEM
Z NAMI!
WYPEŁNIJ
I WYŚLIJ
KUPON



PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMINSKO-MAZURSKIEGO

BAL SPORTU
I BIZNESU
2023

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy



TRWA BÓJ O LEOPARDY

Wystąpimy o taką zgodę, ale to temat drugorzędny; nawet gdybyśmy jej ostatecznie nie dostali, to i tak w ramach małej koalicji prześlemy nasze czołgi razem z innymi na Ukrainę – powiedział premier Mateusz Morawiecki, pytany, czy wystąpi do Niemiec o zgodę na przekazanie Ukrainie czołgów Leopard.

Premier Mateusz Morawiecki ocenił, że presja wywierana na Niemcy m.in. przez Polskę ma sens, „bo w ten weekend pani minister spraw zagranicznych Niemiec przekazała cokolwiek inny komunikat, który daje iskrę nadziei, że nie tylko Niemcy nie będą blokować, ale wreszcie przeznaczą też ciężki, nowoczesny sprzęt na wsparcie Ukrainy”.

Przypomnijmy, że minister spraw zagranicznych Niemiec Annalena Baerbock, zapytana w niedzielny wywiadzie dla francuskiej telewizji LCI o sytuację, co by było, gdyby Polska zdecydowała się na wysłanie na Ukrainę swoich czołgów Leopard 2 bez zgody Niemiec, stwierdziła: „Na razie pytanie takie nie zostało nam zadane, ale gdyby nas o to zapytano, nie stanęlibyśmy na przeszkodzie”.

Szefa polskiego rządu poproszono na briefingu w Poznaniu o odniesienie się do słów Baerbock; pytano też premiera, czy wystąpi o taką zgodę do strony niemieckiej.

– Mogę powiedzieć, że presja ma sens, że nasze wysiłki, nasze starania, aby budować koalicję państw, które chcą pomóc w tej dramatycznej walce na Ukrainie, okazuje się skuteczna. Nie tylko Patrioty – okazało się, że można lokować na Ukrainie zgodnie z pierwotną propozycją pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, która została najpierw wyśmiana, ośmieszona. Już po miesiącu okazało się, że jest to jak najbardziej możliwe – odpowiedział premier.

– Także i teraz cały czas naciskamy na rząd w Berlinie, by udostępnił swoje Leopardy – podkreślał szef rządu, zaznaczając, że dysponuje on ponad 350 Leopardami „czynnymi” i około 200 w magazynach. Oceniał, że w związku z tym Niemcy naprawdę mogą dzisiaj pomóc walczącej Ukrainie.

POTRZEBA BUDOWY KOALICJI

Premier zaznaczył, że walka Ukrainy oznacza również walkę o bezpieczeństwo i o pokój w Europie. Dlatego



Fot. PAP, Tomasz Wąsziński

Cały czas naciskamy na rząd w Berlinie, by udostępnił swoje Leopardy – podkreślał szef rządu, zaznaczając, że dysponuje on ponad 350 Leopardami „czynnymi” i około 200 w magazynach

– mówił – cały czas trwają dyskusje. Podkreślił, że on sam rozmawiał na ten temat z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem, a szef MON Mariusz Błaszczak ze swoim niemieckim odpowiednikiem.

Mateusz Morawiecki, dopytywany, czy polski rząd wystąpił już lub wystąpi o formalną zgodę strony niemieckiej, powiedział: – My wystąpimy o taką zgodę, ale to temat akurat drugorzędny.

– Nawet gdybyśmy tej zgody ostatecznie nie dostali, to i tak w ramach małej

koalicji, jeśli by Niemców nie było w tej koalicji, i tak prześlemy nasze czołgi razem z innymi na Ukrainę. Warunkiem dla nas jest na ten moment, żeby przynajmniej taką małą koalicję państw zbudować, i w tej kwestii razem z panem prezydentem Dudą, panem wicepremierem Błaszczakiem, kontaktujemy się z naszymi partnerami w Europie Zachodniej – powiedział premier, który zwrócił uwagę na potrzebę budowy koalicji państw, które prześlą na Ukrainę czołgi Leopard 2. Wskazywał, że trwają roz-

mowy z partnerami, którzy „mają czołgi innego typu, ale bardzo nowoczesne”. Jak mówił, chodzi m.in. o Wielką Brytanię.

Zdaniem Mateusza Morawieckiego przekazanie czołgów będzie miało sens, o ile będzie to wyposażenie dla dużej ukraińskiej jednostki bojowej. – Są to nielatte rozmowy, ale będziemy przełamywali barierę niechęci różnych państw – stwierdził premier, który na pytanie, czy w najbliższych wyborach PiS wystartuje razem z Solidarną Polską, odpowiedział: – Tak, wystartujemy razem.

UKRAINA I EUROPA WYGRAJĄ TĘ WOJNĘ

W ubiegły piątek w Niemczech w amerykańskiej bazie w Ramstein odbyło się spotkanie grupy kontaktowej ds. wsparcia obronnego Ukrainy. Nie przyniosło ono jednak rozstrzygnięcia w postaci zgody Niemiec na przekazanie Ukrainie czołgów Leopard 2 – na co przed spotkaniem bardzo liczyła Ukraina.

Premier Morawiecki w weekend przypomniał, że w przypadku braku zgody Niemiec na przekazanie Leopard 2 na Ukrainę Polska będzie budować „mniejszą koalicję” państw gotowych przekazać część swoich nowoczesnych czołgów dla walczącego sąsiada. – Ukraina i Europa wygra tę wojnę – z Niemcami czy bez Niemiec – mówił szef polskiego rządu.

– Nie będziemy patrzeć biernie, jak Ukraina się wykrwawia. Naród ukraiński bije się o naszą wolność. Wysłanie Leopardów na Ukrainę to kwestia polskiej i europejskiej racji stanu. Nie pozwolimy, żeby Rosja zdobyła Kijów, a potem podpaliła całą Europę. Decyzja o wsparciu wojska ukraińskiego ma uzasadnienie i polityczne i moralne. Mam nadzieję, że Niemcy zrozumieją to prędzej niż później. Natomiast każde państwo, które już to rozumie, z pewnością pójdzie w ślady Polski – skonstatował Mateusz Morawiecki. **ŹRÓDŁO: PAP**

„KATARGATE” POGRAŻY PARLAMENT EUROPEJSKI?

Największym skandalem korupcyjnym, jaki dotknął instytucję Unii Europejskiej, nazywa dziennik „New York Times” aferę z byłym członkiem PE Pierem Antonio Panzerim. Uważa go za kluczową postać w domniemanej operacji „gotówka za wpływy”, prowadzonej przez Maroko i Katar.

Przypominając, że 67-letni Włoch Panzeri jest jedną z czterech osób aresztowanych przez belgijską policję, gazeta zwraca uwagę na oskarżenie ich o przyjmowanie płatności od Kataru i Maroka, założenie organizacji przestępczej, korupcję oraz pranie pieniędzy.

„NYT” podkreśla, że policja tropiła Panzeriego i innych od ponad roku. Znalazła w jego domu 700 tys. euro. Byłemu europosłowi groziłoby w razie skazania 15 lat więzienia. Postanowił zatem zawrzeć z sądem porozumienie.

– Zobowiązał się do złożenia „prawdziwych i kompletnych oświadczeń” na temat szczegółów operacyjnych sieci korupcyjnej, ustaleń finansowych z krajami trzecimi i tożsamości innych zaangażowanych osób – powtarza dziennik za prokuraturą. Twierdzi, że zgodnie z ugodą wyrok mógłby zostać zmniejszony do pięciu lat, a nawet zawieszony.

Pisze też o aresztowaniu byłej wiceprzewodniczącej PE Evy Kali i jej partnera Francesco Giorgiego, byłego współpracownika Panzeriego.



Fot. Pixabay

„NYT” podkreśla, że policja tropiła Panzeriego i innych od ponad roku. Byłemu europosłowi w razie skazania groziłoby 15 lat więzienia

„Kaili poprzez swojego adwokata zaprzeczyła, że popełniła jakiegokolwiek wykroczenie; Giorgi nie skomentował zarzutów wobec

niego. Oboje są rodzicami 2-letniego dziecka” – twierdzi „NYT” dodając, że Parlament jest najmniej wpływową z trzech głównych

instytucji UE, ale jedyną bezpośrednio wybieraną przez obywateli krajów europejskich. Ma znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie praw człowieka.

„Washington Post” określa skandal jako „Katargate”, akcentując, że wstrząsnął on PE. Powołując się na włoski sąd, gazeta pisze, że uwikłana w aferę może być też córka Panzeriego, ażona oczekuje na wynik apelacji w sprawie ekstradycyjnej.

Z kolei „Politico” przywołuje oświadczenie jednego z prawników Panzeriego, Laurenta Kennesa, potwierdzającego, że jego

klient „przyznaje, że uczestniczył w aktach korupcji (...), brał udział w organizacji przestępczej i zgodnie z terminami stosowanymi przez prokuraturę był liderem lub jednym z liderów organizacji przestępczej”. Prawnik mówił też, że Panzeri jest „w depresji” i chce „zobaczyć światło w tunelu”.

„To dopiero drugi przypadek, gdy Belgia posłużyła się tzw. statusem skruszonych, odkąd został on stworzony w 2018 roku” – pisze „Politico” w nawiązaniu do ugody byłego europosła z sądem. **ŹRÓDŁO: PAP**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



ŻÓŁW NIE ZATRZYMA „SZESNASTKI”

Drogowcy robią wszystko, żeby nic nie mogło już zatrzymać budowy „szesnastki” na odcinku od Mrągowa do Elku po tym, jak dostaną decyzję środowiskową dla wybranego wariantu. Nie chcą powtórki z północnej obwodnicy Olsztyna sprzed dekady.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Emocje wokół budowy nowej „szesnastki” są stale podsyćcane przez grupkę niezadowolonych i zacieńtrzewionych przeciwników rozwoju tej części Mazur. Dlatego drogowcy nie mogą sobie pozwolić na jakiegokolwiek niedociągnięcia, co mogło skutkować nawet uchyleniem decyzji środowiskowej przez sąd. Tak, jak to się stało w 2012 roku w przypadku północnej obwodnicy Olsztyna, której budowa po decyzji WSA w Warszawie została pogrzebana na kilkanaście lat.

Najwyraźniej drogowcy chcą teraz uniknąć jakiegokolwiek wątpliwości, dlatego starannie gromadzą dokumenty. Dlatego też po raz kolejny poprosili o przedłużenie terminu przedłożenia ujednoliconej wersji raportu oddziaływania na środowisko, bo było kilka aneksów do dokumentu. Ostatnio mieli to zrobić do 16 grudnia. Teraz Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie dała im na to czas do końca marca.

Droga przez Wielkie Jeziora Mazurskie znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030, co oznacza, że inwestycja ma zapewnić finansowanie i miałyby być budowana w latach 2026-2028. Ale cenny czas ucieka, tym bardziej

że już minęły dwa lata od momentu, kiedy drogowcy złożyli do RDOŚ wnioski o wydanie decyzji środowiskowej dla wybranego wariantu drogi na odcinku od Mrągowa do Elku.

Zdaniem RDOŚ jednolity tekst jest konieczny. Dlaczego? — Chcemy, aby dokumentacja była spójna, jednolita, żeby łatwiej było z nią się zapoznać, bo przecież odbędą się jeszcze konsultacje społeczne — mówi Justyna Januszewicz, rzecznik prasowy RDOŚ w Olsztynie. — Raport był poddany konsultacjom, ale nie było aneksów i innych uzupełnień.

Kiedy zatem regionalny dyrektor ochrony środowiska może wydać decyzję środowiskową?

— Nie wcześniej niż w drugim półroczu tego roku — dodaje rzeczniczka RDOŚ. — Na pewno nie ma tu mowy o żadnej opieszałości z naszej strony. Inwestycja jest duża, skomplikowana, wielowątkowa, musimy wszystko wyjaśnić. Chodzi o to, że wszystko było jasne i klarowne. Na pewno jeszcze raz będą musiały wypowiedzieć się organy uzgadniające i opiniujące, w tym sanepid i Wody Polskie.

Inwestycja budzi spore emocje. Do RDOŚ wpłynęło prawie dwa tysiące wniosków i uwag podpisanych przez zwolenników tej inwestycji, jak też przez jej przeciwników. Ci pierwsi — w tym kilkanaście samorządów — podnoszą, że przebudowa tej drogi jest wielką szansą dla wschod-



Obecnie trwa budowa odcinka „szesnastki” od Borek Wielkich do Mrągowa, który ma być gotowy w listopadzie tego roku

niej części województwa warmińsko-mazurskiego i nie zagraża przyrodzie.

— Raport musi być w stu procentach dobrze przygotowany, tak by nie było później możliwości jego podważenia — podkreśla Paweł Czemieli, radny wojewódzki z Elku i doradca ministra infrastruktury. — Dywagacje nad innymi przebiegami drogi nie mają już sensu.

Jak się okazuje, drogowcy planują też dołączyć do raportu dodatkową dokumentację, co tylko pokazuje, że chcą wszystko dopiąć na ostatni guzik.

— Przedłużamy termin złożenia raportu, ponieważ zlecałismy dodatkową analizę oddziaływania drogi na populację żółwia błotnego specjalistom z UWM, jak i spoza Polski — tłumaczy powód zwłoki Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Analiza po-

kazała brak znaczącego negatywnego oddziaływania drogi na populację żółwia. Zamierzamy ją dołączyć do raportu.

To dodatkowa dokumentacja, ale bardzo istotna opinia, bo planowana droga przebiega przez Mazurską Ostoję Żółwia Baranowo, a żółw błotny jest pod ścisłą ochroną. To podnoszą też przeciwnicy budowy dróg, twierdząc, że ta jest zagrożeniem dla zagrożonych wymarciem gadów.

Żółw błotny to nasz rodzimy gatunek i był tu od zawsze, być może już na długo przed człowiekiem. To jedyny gatunek żółwia, który występuje w środkowo-wschodniej Europie. Na Warmii i Mazurach są cztery miejsca, gdzie bytuje żółw błotny i wszystkie są na terenach Natura 2000. To poza Baranowem to ostoja nad jeziorem Oświn oraz Napiwodzka-Ramucka i Piska.

A całą populację żółwia błotnego w naszym regionie szacuje się na 190-310 osobników, w tym na 80-100 żółwi w Baranowie. Najprostszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie żółwi z Baranowa w inne miejsce. Oczywiście wskazane przez specjalistów. Tyle że żółw to wbrew pozorom bardzo wymagające stworzenie.

— Potrzebuje dwóch środowisk: jednego do bytowania, a drugiego bardziej suchego, piaszczystego do rozmnażania — tłumaczy Jarosław Szymański, dyrektor Poleskiego Parku Narodowego, gdzie znajduje się duża populacja żółwia błotnego, bo samych dorosłych samic jest tu 250. — Trzeba szukać kompromisowych rozwiązań i pewnie gdzieś się je znajdzie. Żeby i populację żółwia zachować, i ludzie mieli którejś się prze-mieszczać.

Dlatego w raporcie, który przedstawili drogowcy, są szczegółowe rozwiązania, które mają chronić siedliska żółwia. I tak na całej długości drogi na odcinku przechodzącym przez obszar Natura 2000 „Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo” przewiduje się budowę półmetrowego sztywnego ogrodzenia po obu stronach drogi, tak by uniemożliwić żółwiom wejście na jezdnię. Mają być przepusty pod drogą w rejonach występowania żółwi błotnych i wzdłuż korytarzy dyspersji żółwi błotnych.

Co istotne, będą estakady, które zniwelują problemy z przemieszczaniem się żółwi błotnych oraz zminimalizują wpływ drogi na siedliska bytowania żółwi.

— Przewiduje się budowę estakad o dużej rozpiętości prześłu. Ich koszt to nawet 200 mln zł, co oznacza ok. 2 mln zł na jednego żółwia — zauważa radny Czemieli.

Zdaniem radnego sprawy „szesnastki” nigdy nie zaszły tak daleko. Bo trwa budowa odcinka Borki Wlk. — Mrągowo, właśnie został ogłoszony przetarg na budowę drugiej jezdni od Olsztyna — Biskupca. Trwa też budowa ponad 3-kilometrowego odcinka koło Elku, który połączy drogę Via Baltica z S16.

— Podczas otwarcia obwodnicy Smolajń minister infrastruktury Andrzej Adamczyk zapewnił, że „szesnastka” powstanie, że jest to determinacja rządu — przypomina radny Czemieli.

BYŁY PREZYDENT OLSZTYNA: TO JUŻ KONIEC

Równo 15 lat ciągnęła się sprawa byłego prezydenta Olsztyna. Jak już wczoraj pisaliśmy, zamknął ją ostatecznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Dzisiaj zapytaliśmy w tej sprawie o zdanie samego zainteresowanego. — To już definitywny koniec. Dość tych sądów, tego wszystkiego — mówi nam Czesław Jerzy Małkowski. — Sprawa ciągnęła się do-

kładnie 15 lat, bo 21 stycznia 2008 roku wszystko się zaczęło, a teraz 20 stycznia tego roku ostatecznie zakończyło.

Jednak były prezydent Olsztyna dostanie o ponad połowę niższe odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie i aresztowanie. Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyznał mu w miniony piątek bowiem 1 mln zł za-

dośćuczynienia od Skarbu Państwa za niesłuszne zatrzymanie i aresztowanie, jak też niecałe 38,5 tys. zł odszkodowania. To dużo mniej, niż początkowo zasądził Sąd Okręgowy w Olsztynie, bo ten orzekł łącznie prawie 2,3 mln zł: niemal 295 tys. zł odszkodowania i 2 mln zł zadośćuczynienia. Wyrok białostockiego sądu oznacza więc dużo mniej pieniędzy.

— To względna ocena — zauważa były prezydent Olsztyna. — Ale nie ma pieniędzy, które by zrekomensowały te wszystkie szkody, straty, bo te są nieodwracalne. Żadne pieniądze tego nie wrócą. Do-czekałem też — niestety żona już nie, nad czym bardzo ubolewam — ostatecznego uniewinnienia także przed Sądem Najwyższym. Mogę mieszkańcom Olsztyna pa-

trzeć śmiało w oczy, że potraktowano mnie tak mimo mojej niewinności.

Sąd mógł zająć się sprawą o odszkodowanie po tym, jak Sąd Najwyższy w styczniu ubiegłego roku oddalił dwie kasacje w sprawie uniewinnionego prawomocnym wyrokiem byłego prezydenta Olsztyna. Wniosły je Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oraz kobieta, która oskarżała Czesława Jerze-

go Małkowskiego o gwałt. W obu przypadkach sąd uznał kasacje za bezzasadne.

Jak do tej pory jedno z najwyższych w regionie odszkodowań otrzymał uniewinniony od wszystkich zarzutów Zenon Procyk, były prezes SM Pojezierze. Ostatecznie Sąd Apelacyjny w Białymstoku przychylił się do wniosku pełnomocnika byłego prezesa i przyznał mu 1,8 mln zł. **AM**

PSOM MOŻE POMÓC ADOPCJA

Schronisko w Pudwagach cieszy się dobrą renomą w regionie. Z jego usług aktualnie korzysta 26 gmin. Niestety nowe przepisy dotyczące prowadzenia schronisk powodują, że ta podkętrzyńska placówka jest zmuszona ograniczyć ilość przebywających tam zwierząt.



WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

Sytuacja jest podyktowana nowym Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które narzuca schroniskom, oprócz szeregu nowych przepisów, również zwiększenie przestrzeni bytowej zwierzęcia proporcjonalnie do jego wielkości – co na dziś jest najbardziej problematyczne ze względu na konieczność znacznej rozbudowy schroniska, poniesienie dużych nakładów inwestycyjnych oraz zatrudnienie dodatkowych, wykwalifikowanych pracowników. A znalezienie osób z powołaniem do takiej pracy nie jest łatwe.

Schronisko w Pudwagach jest zarządzane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Komunalnik” w Kętrzynie. — Cały czas sukcesywnie modernizujemy nasze schronisko. Dobudowaliśmy nowe boksy, postawiliśmy budynek kociarni, ogrodziliśmy teren z dodatkowymi wybiegami dla kotów, zainstalowaliśmy zbiornik na odchody, zapewniliśmy całodobową obecność człowieka w placówce. To wciąż jednak za mało przy obecnym popycie na usługę zapewnienia opieki nad bezdomnymi zwierzętami w naszym regionie — mówi Dariusz Cyncan, prezes „Komunalnika”. — W związku z tym wspólnie z zainteresowanymi gminami podjęliśmy szeroko zakrojoną akcję adopcji i zagospodarowania zwierząt w celu ogra-

niczenia ich ilości w schronisku i spełnienia warunku minimalnej powierzchni wynikającej z nowego rozporządzenia.

I tu zaczynają się „scho- dy”, ponieważ każdy samorząd musi mieć podpisaną umowę ze schroniskiem, a w świetle nowego rozporządzenia ilość miejsc w schroniskach maleje. Ponadto w styczniu zakończyło działalność schronisko w Bagienicach koło Mrągowa, a sprawa placówki w Bystrym pod Giżyckiem odbiła się pod koniec 2021 roku szerokim echem. Ranne i nielezione psy były przetrzymywane w skrajnie trudnych warunkach. Sprawą zajęła się policja i prokuratura. Podobna sytuacja miała miejsce w 2020 roku w Radysach w powiecie piskim.

Gminy, z którymi „Komunalnik” współpracuje, a w przypadku zwiększenia ilości bezdomnych zwierząt będzie zmuszony tę współpracę zakończyć, mogą mieć duży problem, ponieważ wbrew pozorom takich schronisk w regionie nie ma zbyt wiele. W tej sytuacji są trzy rozwiązania. — Albo znajdziemy naszym podopiecznym miejsca winnych placówkach, albo przekonamy ludzi do adopcji, ewentualnie nastąpi zmiana nowego rozporządzenia. Najbardziej realne i możliwe do wykonania jest zmniejszenie ilości podopiecznych w schronisku dzięki adopcji i dlatego kładziemy na to działanie największy nacisk — wyjaśnia prezes.

Każdy chętny może odwiedzić schronisko i wybrać sobie czworonożnego



foto: Schronisko Pudwagi

Na nowy dom czeka m.in. ok. 3-letni Karolek

pupila. Ci nie do końca przekonani mogą wcześniej spędzić trochę czasu w schronisku, np. angażując się w wolontariat, i dopiero wtedy podjąć decyzję. Tak zrobiła m.in. Ewelina Ochryniuk z Kętrzyna, która wolny czas postanowiła spędzać, wyprowadzając psy na spacer. — Na spacer z psami zaangażowałam się pod wpływem chwili. Pewnego dnia, robiąc zakupy, dostrzegłam duży baner

schroniska, który zachęcał do spacerów i wyprowadzania czworonogów mieszkających w schronisku w Pudwagach, i postanowiłam się tam wybrać — mówi kętrzyńska.

Posiadanie psa było jednym z jej marzeń. — Zdałam sobie jednak sprawę, że pies to nie zabawka i jego posiadanie wiąże się z odpowiedzialnością za niego. Początkowo marzył mi się biskoptowy labrador, później upatrzyłam

sobie buldoga francuskiego. Spacer w schronisku z psiakami sprawiły, że wygrała ostatecznie 12-letnia staruszka, która posturą przypomina labradora, jednak jest zwykłym kundelkiem — opowiada pani Ewelina. Decyzja o adopcji Miki była przemyślana. — W tamtym czasie dużo podróżowałam i pracowałam, lecz w międzyczasie starałam się ją odwiedzać i wychodzić z nią dwa razy w tygodniu na spacer.

W tym czasie można powiedzieć, że nauczyliśmy się siebie nawzajem. Po którymś spacerze, kiedy przyjechałam na kolejny, Mika merdała ogonem na mój widok. Kiedy w końcu podjęłam decyzję o adopcji, wiedziałam, że adoptując psa w takim wieku, będę musiała częściej odwiedzać weterynarza, co oczywiście wiąże się z kosztami. Jednak rozmowy z pracownikami schroniska utwierdziły mnie w przekonaniu, że warto — dodaje.

— Mika jako starszy pies nie miała zbyt wielkiej szansy na adopcję, a była bardzo spokojnym, przyjacielskim psem. Początkowo się obawiałam, jak zaaklimatyzuje się w moim domu, jak będzie reagowała, kiedy będę wychodziła do pracy i zostawiała ją samą, czy nie będzie szczekała i przeszkadzała sąsiadom. Moje obawy się jednak nie potwierdziły, a Mika zjednała sobie szybko wszystkich domowników. Często, jak spacerujemy, ludzie na ulicy nas zaczepiają, chcąc ją pogłaskać. Z perspektywy czasu uważam, że adopcja psa ze schroniska była o wiele lepszą decyzją niż zakup psa z rodowodem — podkreśla Ewelina Ochryniuk.

Na koniec 2022 roku w Pudwagach było 148 psów. Po rozpoczęciu akcji adopcyjnej ta ilość spadła do 134 (stan na 17.01). Więcej informacji o schronisku i psach do adopcji można znaleźć na Facebooku Schronisko Kętrzyń Pudwagi lub skontaktować się telefonicznie – 601 677 115.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.
**Janusza
Wierzyńskiego**

malarza, grafika, rzeźbiarza, rysownika
i organizatora życia artystycznego
na Warmii i Mazurach.

Składamy szczere wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

II Wicewojewoda Warmińsko- -Mazurski Piotr Opaczewski	I Wicewojewoda Warmińsko- -Mazurski Sławomir Sadowski	Wojewoda Warmińsko- -Mazurski Artur Chojewski
--	--	--

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci
Pana

**Herberta
Monkowskiego**

działacza społecznego, prezesa Stowarzyszenia Byłych
Mieszkańców Powiatu Olsztyńskiego w Niemczech,
za swoją działalność wyróżnionego Odznaką Honorową
za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezina Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego	Bernadeta Hordejuk Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
--	--

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana
Janusza Wierzyńskiego

wybitnego malarza, rzeźbiarza,
działacza i animatora kultury, odznaczonego
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
autora Pomnika Wolności Ojczyzny
oraz Pomnika Armii Krajowej
laureata Nagrody Prezydenta Olsztyna
za całokształt pracy w dziedzinie plastyki
z okazji 40-lecia pracy artystycznej.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia
przekazują

Robert Szewczyk Przewodniczący Rady Miasta	Piotr Grzymowicz Prezydent Olsztyna
---	--

185230pb1-a-M

181230pb1-a-M

178230pb1-a-G

CZY DRZEWA NA STADIONIE PÓJDA POD TOPÓR?

Na al. Sybiraków w Olsztynie powstanie nowoczesny Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego. Teraz w tym miejscu setki drzew zostały oznaczone pomarańczowym sprayem. Czy drzewa pójda pod topór w imię szkolenia nowego pokolenia piłkarzy?

W ostatnich latach w Olsztynie powstało wiele obiektów sportowych i rekreacyjnych: pływalnia o wymiarach olimpijskich Aquasfera, Centrum Szkolenia Wodnego i Lodowego, przystań wodna nad jeziorem Ukiel czy nowoczesna nawierzchnia piłkarskiego stadionu przy al. Piłsudskiego. Obecnie również trwa modernizacja Uranii. Jednak to nie wszystko — planowany jest nowy obiekt piłkarski.

Olsztyńscy radni zdecydowali o przystąpieniu do prac związanych z przygotowaniem planu zagospodarowania przestrzennego obszaru przy al. Sybiraków, czyli na terenie, na którym znajduje się m.in. stadion Warmii.

— Musimy przeprowadzić pełną procedurę planistyczną — wyjaśnia dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, Magdalena Binerowska. — Będziemy przyjmować wnioski, później będzie czas na projektowanie, opiniowanie i wszelkie uzgodnienia. Chcielibyśmy uchwalić plan dla tego obszaru do końca roku.

Ośrodek Sportu i Rekreacji ma już koncepcję ośrodka, jaki miałby powstać przy al. Sybiraków. — Dokument powstał przy współpracy z olsztyńskimi klubami piłkarskimi — przypomina dyrektor OSiR-u, Jerzy Litwiński.

Na terenie ośrodka zaplanowano m.in. cztery pełnowymiarowe boiska — dwa



— Projekt ma być gotowy w przyszłym roku, wówczas więc będziemy wiedzieli, czy konieczne są jakiegokolwiek wycinki — wyjaśnia Marta Bartoszewicz

z nawierzchnią trawiastą, dwa ze sztuczną. Poza tym budynki socjalne i magazynowe, szatnie, oświetlenie czy parkingi. Teren przy al. Sybiraków, który zostanie objęty pracami planistycznymi, od 2015 roku należy do samorządu.

CZY DRZEWA PÓJDA POD TOPÓR?

O ile idea szkolenia najmłodszych pokoleń piłkarzy jest jak najbardziej słuszną, o tyle ostatnio na stadionie Warmii zaobserwowaliśmy niepokojące zjawisko. Setki drzew, które gęsto rosną wtamtym rejonie, zostały ponumerowane za pomocą pomarańczowego spreju. Taki widok najczęściej oznacza dla drzew wyrok śmierci.

— Pod koniec grudnia podpisaliśmy umowę z firmą projektową, która opracuje dla nas sposób zagospodarowania tego terenu. Aby móc to zrobić, musiała zinwentaryzować drzewa — tłumaczy nam Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa olsztyńskiego ratusza — Każde zostało policzone i nadano mu numer, by nie zostało naniesione na mapę dwa razy, dzięki oznakowaniu też żadne nie zostanie pominięte. Azatem nie ma powodu do niepokojów. Trwa liczenie w celach projektowych. Projekt ma być gotowy w przyszłym roku, wówczas więc będziemy wiedzieli, czy konieczne są jakiegokolwiek wycinki — dodaje rzeczniczka.

KAROL GROSZ

OBWODNICA OLSZTYNA. DECYZJA BĘDZIE W LUTYM

Dopiero na początku lutego drogowcy wskażą korytarz przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna. Wcześniej była mowa o styczniu. Co jest powodem tej zwłoki?

Również temperatura wokół północnej obwodnicy Olsztyna i Dywit, tym bardziej że drogowcy właśnie przesunęli termin wyboru korytarza, którym pobiegnie północna obwodnica stolicy regionu, jak też obwodnica Dywit. Wcześniej zapowiadali, że zrobią to pod koniec stycznia. Teraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazuje na pierwsze dni lutego. Skąd ta zwłoka?

— W tym tygodniu wyznaczymy termin posiedzenia Zespołu Opiniowania Projektów Inwestycyjnych, na którym zostanie wskazany korytarz przyszłej obwodnicy. To najpewniej będzie na początku lutego

— mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Jak tłumaczy rzecznik, w posiedzeniu ZOPI mogą uczestniczyć zainteresowane samorządy, jak też przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury. W związku z tym trzeba odpowiednio wcześniej poinformować zainteresowanych o takim posiedzeniu zespołu.

Jednak decyzję Zespołu Opiniowania Projektów Inwestycyjnych, który działa przy dyrektorze olsztyńskiego oddziału GDDKiA, musi jeszcze zatwierdzić Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych, która działa przy generalnym dyrektorze dróg krajowych i autostrad.



Budowa obwodnicy Olsztyna i Dywit zakłada też przebudowę drogi 51 przez Las Miejski

I dopiero wtedy zaczną się prace nad wyborem konkretnego wariantu drogi.

Tych jest sporo, bo w korytarzu zachodnim są 4 warianty obwodnicy Olsztyna i 3 warianty obwodnicy Dywit. Natomiast w korytarzu wschodnim projektanci zaproponowali 5 wariantów obwodnicy Olsztyna i 4 warianty obwodnicy Dywit. Wybór jednego nie będzie prostą sprawą, co pokazuje już tocząca się dyskusja nad wyborem korytarza. Jedni chcą, aby obwodnica Olsztyna szła po

stronie zachodniej Olsztyna, a inni, żeby biegła po stronie wschodniej. Który przebieg wskażą drogowcy, to naprawdę trudno powiedzieć, bo — jak pokazała dotychczasowa debata — zarówno korytarz zachodni, jak i wschodni mają tyle samo zwolenników, co przeciwników. I każdy ma w tej debacie swoje argumenty.

Po wyborze korytarza zaczną się prace nad wariantami przebiegu drogi. — To będzie już analiza wielokryterialna, gdzie będą uwzględniane wszystkie opinie, uwagi, które były zgłaszane przez samorządy, mieszkańców, jak też inne sprawy: środowiskowe, techniczne i ekonomiczne.

To już będzie bardzo szczegółowa analiza — dodaje Karol Głębocki.

Drogowcy zakładają, że w połowie przyszłego roku złożą wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla zarekomendowanego wariantu. Liczą, że do końca 2024 roku dostaną już decyzję środowiskową. To oczywiście jedynie harmonogram. Zgodnie z planami obwodnice Olsztyna i Dywit mają być gotowe w II kwartale 2031 roku. A pod tym hasłem kryje się też nie tylko budowa dwóch obwodnic, ale tak potrzebny remont drogi 51 przez Las Miejski wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Sybiraków w Olsztynie.

AM

*Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście
Naszych rodziców, a oni odchodzą...*

Panu
Arkadiuszowi Skerdzie
Radnemu Rady Gminy Gietrzwałd,
Sołtysowi Sołectwa Sząbruk
oraz
Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy
składają
Wójt Gminy Gietrzwałd
Jan Kasprovicz
oraz Przewodniczący Rady Gminy Gietrzwałd
wraz z Radnymi
i Pracownicy Urzędu Gminy w Gietrzwałdzie

**Wyrazy głębokiego współczucia
oraz najszczerze słowa otuchy**

**żonie Barbarze,
Rodzinie oraz Bliskim**
z powodu śmierci

Pana
Janusza
Wierzyńskiego

składa
Jan Harhaj,
Przewodniczący Konwentu Powiatów
Województwa Warmińsko-Mazurskiego,
Starosta Lidzbarski

*Śmierć nie jest końcem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach*

Panu
Rejnoldowi Skerdzie
wieloletniemu pracownikowi
Urzędu Gminy w Gietrzwałdzie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ukochanej Żony
składają
Wójt Gminy Gietrzwałd Jan Kasprovicz
wraz z pracownikami Urzędu Gminy
w Gietrzwałdzie

JEDZIEMY TAM, GDZIE ZAWSZE JEST GORĄCO

Ryszard Doda to mieszkaniec Braniewa, obecnie żeglarz i przedsiębiorca. Przez dwadzieścia lat pełnił funkcję bosmana w porcie w Nowej Pasłęce. To też był żołnierz Legii Cudzoziemskiej. Już ósmy raz wyruszył z pomocą na front, by wspomóc ukraińskich żołnierzy.



**EWELINA
GULIŃSKA**
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Po zakończeniu pięcioletniej służby w Legii Cudzoziemskiej powrócił do Polski, gdzie zajął się promowaniem i rozwojem Zalewu Wiślanego, a w szczególności miejscowości Nowa Pasłęka. Organizował różnego rodzaju imprezy i udzielał się na targach żeglarskich, gdzie wystawiał stoiska. Ale, co najciekawsze, to właśnie on jest autorem pomysłu i organizacji pierwszych Dni Nowej Pasłęki, które odbyły się w 2001 roku. — To ja zainaugurowałem tę imprezę, która odbywa się teraz każdego roku. Wciąż jestem ich współorganizatorem. Podjąłem się też organizacji pierwszych regat żeglarskich im. Jarka Rąbalskiego. Wielu żeglarzy pierwszy raz w życiu odwiedziło ten port. Były trudności z wejściem na wodę, pływaczka, ale udało się — wszyscy dopłynęli. I tak już 20 lat minęło. Impreza się rozkręciła, jest bardzo popularna — wspomina Ryszard Doda.

PRZYWIÓŻŁ POMOC HUMANITARNĄ I DOŚWIADCZENIE

Zaraz po wybuchu wojny w Ukrainie w Braniewie zebrała się grupa ludzi, która chciała pomóc. Po udanej zbiórce potrzebny był kierowca, który zawiezie pomoc humanitarną do kraju ogarniętego wojną. Podjął się tego właśnie Ryszard Doda.

— Zgodziłem się i tak się zaczęło. 28 lutego byłem już w Ukrainie, zjechałem pod Kijów. Zawiozłem 3 tony żywności. Na miejscu stwierdziłem, że oddziały są praktycznie nieprzygotowane do wojny. Brakowało hełmów, kamizelek, sprzętu łączności. Walczący posiadali tylko broń indywidualną. Zadzwoiłem do Polski i poprosiłem o zorganizowanie pomocy szczegółowej

dla walczących w Ukrainie. Dzięki lokalnemu przedsiębiorcy z Braniewa zorganizowano kamizelki, środki opatrunkowe, sprzęt do gaszenia pożarów i agregaty prądotwórcze. W sumie było tego 32 palety. Pojechaliśmy do Lwowa, gdzie nastąpiło rozdzielanie darów, a z częścią wojskową pojechałem do oddziałów, z którym się zapoznaliśmy. Spędziłem tam 40 dni — mówi Ryszard Doda.

Przez ten czas nasz rozmówca aktywnie wspierał Ukrainę w walce.

— Główne zadanie armii ukraińskiej polegało na obronie swojego terytorium. To był pierwszy okres — bardzo ważne było zatrzymanie ofensywy armii rosyjskiej, a następnie przejście do kontruderzenia, czyli do ataku. Należało wypchać Rosjan z terytorium Ukrainy. Takie było zadanie wszystkich oddziałów, próbowaliśmy zatrzymać to natarcie, opanować pierwszy szok, który wówczas nastąpił, i kontruderzenie — wypychanie agresora w kierunku Białorusi i w kierunku Rosji. Oddziały spod Kijowa bardzo szybko wypchnęły oddziały rosyjskie i posuwały się w kierunku Sumy. Na Sumie zakończyłem — relacjonuje pan Ryszard.

Wrócił do Polski na prośbę Ukraińców.

POMOC, ALE TYLKO UKIERUNKOWANA

Mówili, że walka jest ważna, ale pomoc jeszcze ważniejsza. Zwłaszcza pomoc ukierunkowana, która trafi do oddziałów wojskowych, a nie do cywili. Cała Polska słała dary, które docierały do dużych metropolii, a do jednostek liniowych docierało już niewiele rzeczy — przekazuje braniewianin.

Wpiątek 20 stycznia wraz z dwoma wolontariuszami wyruszył do Ukrainy z pomocą już ósmy raz.

— Jedziemy tam, gdzie zawsze jest gorąco, czyli Bachmut i Soledar — informuje pan Ryszard.

I tłumaczy: — Tam Rosjanie próbują zważyć



Mam wykształcenie wojskowe, wiem, jak się zachowywać, wiem, na czym polega wojna i staram się to wykorzystać, aby wspomóc Ukrainę — mówi Ryszard Doda (z prawej), na zdjęciu z wójtem gminy Braniewo, Jakubem Bornusem

obronę ukraińską, którą Ukraińcy bardzo twardo trzymają. Zadają bardzo duże straty dla armii Putina. Tam trzeba głównie pomóc, aby przytrzymali tę obronę. Stamtąd jedziemy do Iziumu do następnych oddziałów, by zaopatrzyć ich w to, co wieziemy dzięki życzliwości narodu polskiego.

— Dzięki zbiórkom i przy mocnym wsparciu wójta i mieszkańców gminy Braniewo udało nam się zakupić w sumie już cztery samochody, które dla armii ukraińskiej walczącej na pierwszej linii frontu. To małe terenowe samochody, które umożliwiają szybką ewakuację rannych żołnierzy z pierwszej linii frontu do pierwszych punktów medycznych, położonych z tyłu linii frontu. Wozy pancerne mają problem wjechać w niektóre miejsca, zwłaszcza zimą. Dwa samochody zostały już przekazane, teraz jedziemy z dwoma kolejnymi. Wieziemy też 2,5 tys. par skarpet, 300 tys. zimowego obuwia wojskowego, odzież termiczną, śpiwory, torbę medyczną, butle gazowe mniejsze i większe, palniki — wylicza nasz rozmówca.

— Potrzebne są generatory prądu, ciepłe skarpety, ciepłe wojskowe obuwie, odzież i bielizna termicz-

na, środki opatrunkowe, grube gazy do tamowania krwawienia, małe kuchenki gazowe na naboje, aby żołnierze mogli włożyć je do plecaków i nie obciążało ich to zbyt mocno. Niech ludzie nie ślą żadnych mundurów, bo nie są w kolorze armii ukraińskiej i może dojść do tragedii. Chcielibyśmy zakupić drona, który pomoże walczącym w działaniach. Jeden dron — nawet taki mały z kamerą — potrafi ocalić życie 50 osób. To są „oczy” oddziału — dodaje Ryszard Doda.

I tłumaczy: — Widziałem żołnierzy, którzy byli w swoich własnych butach, które zabrali z domu. To jest przykre — zwłaszcza teraz, zimą. Trzeba pomóc tym ludziom, aby nie zamrzali. Jeśli chcemy utrzymać linię frontu na tej pozycji, którą w tej chwili Ukraińcom udaje się utrzymać, to zapewnimy im chociaż minimum, aby mogli walczyć bez odmrażania sobie palców i łapania infekcji. Straty „siły żywej” to też poważny problem, bo zamiast walczyć, trzeba się opiekować chorymi i ich leczyć. Staram się dostarczać takie rzeczy, o które proszą. Ważne jest, aby każdy żołnierz miał swoją własną apteczkę wojskową, aby wraz z potrzebami nawet sam mógł opatrzyć sobie rany

Pod koniec 2022 roku Ryszard Doda wraz z wolontariuszami już odwiedził Bachmut.

— Wyjechaliśmy 27 grudnia. Napotkaliśmy ciężką sytuację: ostrzał artyleryjski. Przekazaliśmy dary dla jednostki i wycofaliśmy się 20 km od linii frontu, aby w spokoju spędzić noc. Na drugi dzień pojechaliśmy do Kramatorska, zaopatrzyliśmy jeszcze trzy oddziały wojskowe, które walczą na tym odcinku. I nastąpił powrót — trzeba pamiętać, że droga w jedną stronę zajmuje trzy dni — opowiada braniewianin.

— Odradzam samodzielne wypadu na front, trzeba mieć zgodę na wjazd do terenów przyfrontowych i posiadać sprzęt zabezpieczający, czyli hełm i kamizelkę kuloodporną. Jeśli ktoś chce przekazać dary — to mogą zorganizować taki wyjazd. Wtedy zatrzymamy się 30-40 km od linii frontu, przyjadą oddziały i przejmą dary. Odradzam samodzielne podróże. Jest tam wiele niekontrolowanych, nieprecyzyjnych nalotów i z dobrych chęci może dojść do tragedii — podkreśla pan Ryszard.

— Kraj próbuje żyć normalnie, naprawiane są drogi i mosty. Jednak ze względu na przerwy w dostawach prądu są pewne utrudnienia. Tam, gdzie była armia

rosyjska, wszystko jest totalnie zniszczone — jakby przeszła trąba powietrzna. Wszystko zniszczone i zdemolowane. Prawdziwa wojna tak naprawdę zaczyna się 50 km od linii frontu, tam znikają pojazdy cywilne, a pojawiają się kolumny wojskowe — opisuje nasz rozmówca.

WALCZĄ O WOLNOŚĆ DLA WSZYSTKICH

Ukraina walczy o przetrwanie narodu. Tu już nie chodzi o ziemię. Ukraińcy są tego świadomi. Mam wykształcenie wojskowe, wiem, na czym polega wojna i staram się to wykorzystać, aby wspomóc Ukrainę. To nie tylko wojna tego narodu, to bezpieczeństwo naszych obywateli w naszym kraju i każdy Polak powinien to zrozumieć — ocenia Ryszard Doda.

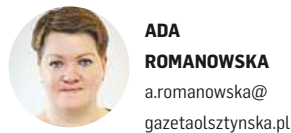
I zaznacza: — Gdyby Rosjanie według swoich założeń zdobyli Ukrainę w ciągu dwóch tygodni, to podejrzewam, że dziś mogliby zaatakować kolejne kraje. Mogliby też szantażować cały świat dostawami zboża i kukurydzy, przecież Ukraina jest potężnym importerem tego surowca.

— Nie zapominajmy, że Braniewo i Elbląg są w zasięgu artylerii Putina, która nie musiałaby nawet granic przekraczać. Mam troje dzieci i chcę, aby one w spokoju dożyły starości — przekazuje pan Ryszard.

— Ja swoje już przeżyłem. Schodząc z tego świata, nikt mi nie napisze na nagrobku: „urodził się, żył, umarł i nic w życiu nie osiągnął”. Tu nie chodzi o osiągnięcia, ale chciałbym, aby nie tylko moje dzieci, ale wszystkie dzieci w Polsce i na świecie nie czuły presji wojny, askupily się bardziej na rozwoju i nauce. Po prostu na normalnej egzystencji, a nie tak jak naród ukraiński, który musiał uciekać z własnej ziemi. Im bardziej będziemy im pomagać, tym bardziej będą czuli nasze wsparcie i jeszcze zażarciej będą bronili swojej ziemi — dodaje na zakończenie nasz rozmówca.

ŚWIATŁO DZIELI OLSZTYŃSKIE CHODNIKI

W Olsztynie panuje chaos. Jedna ulica jest oświetlona przez całą noc, inna ma światło na raty. Zdarza się, że niektóre osiedla wieczorami mają zgaszone latarnie. Od czego to zależy? I czy ratusz mógłby zarządzić, żeby wszyscy mieszkańcy mieli „tyle samo światła”?



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl



Oświetlenie kosztuje nas coraz więcej

Ciemność, widzę ciemność!” Tym cytatem z kultowej komedii „Seksmisja” można opisać coraz więcej miejsc w Olsztynie. W mieście włączył się tryb oszczędzania, więc latarnie albo po prostu gasną, albo świecą z najniższą mocą.

— Ciemno robi się już o godz. 17, więc kiedy wracam do domu, muszę uważać, żeby się nie przewrócić. Gdy sąsiad na balkonie włączy lampki świąteczne, jest trochę jaśniej. Ale gdy nie ma go w domu, panuje tu totalna ciemność. Ale niedaleko jest ulica z latarniami miejskimi. I one się świecą. Ja natomiast jestem mieszkanką Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i muszę żyć w ciemnościach. Bo spółdzielnia oszczędza. Przez to panuje chaos — przekonuje pani Joanna, która mieszka na os. Podleśna w Olsztynie. — Rozumiem, że przyszedł czas na oszczędzanie energii. Sama oszczędzam, więc nie mam

żalu do nikogo. Mam jednak pretensje o to, że kiedy jedni oszczędzają na latarniach, to inni już tego nie robią. Nie może być „latarnianej samowoli” w Olsztynie!

Oświetlenie uliczne jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa po zmroku. Dlatego każda gmina ma obowiązek oświetlenia ulic, placów i dróg publicznych znajdujących się na jej terenie. Ale energia elektryczna powoli staje się towarem luksusowym, więc na przepisy zaczyna przyszykować się oko. Do tego rząd zaleca oszczędności. Co prawda wskazówki kieruje do urzędników, ale za kieszeń powinniśmy trzymać się wszyscy. Olsztyn wprowadził w życie już szereg oszczędności, jednak z wyłączeniem oświetlenia ulic wstrzymuje się do ostat-

niej chwili. Ratusz tłumaczy to tym, że od tej decyzji zależy bezpieczeństwo mieszkańców, dlatego dopóki to nie będzie konieczne, to miasto nie wyłączy oświetlenia ulic. Zniknęło za to m.in. podświetlanie zabytków.

RATUSZ MOŻE ZARZĄDZIĆ?

Czy w Olsztynie wszystkie latarnie mogłyby świecić się i gasnąć w tym samym czasie? Czy ratusz wspólnie ze spółdzielniami mógłby to uzgodnić, żeby uniknąć chaosu i nie dzielić mieszkańców na tych, którzy mają dostęp do oświetlenia i na tych, którzy skazani są na ciemność?

— Miasto, w imieniu którego działa ZDZiT, odpowiada za oświetlenie przestrzeni wspólnych. I mimo trudnej sytuacji finansowej, która dotyka nas wszystkich, nie

zdecydowaliśmy się na razie na ograniczenia funkcjonowania latarni miejskich, zdając sobie sprawę z tego, że mają one istotny wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców — podkreśla Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Jeśli chodzi o spółdzielnię mieszkaniową — to tereny prywatne, nie mamy możliwości ingerować w ich decyzje.

— Nie otrzymaliśmy żadnej informacji z Urzędu Miasta o podjęciu jakichkolwiek działań koordynacyjnych związanych z oszczędzaniem energii na terenie miasta Olsztyna — podkreśla Jerzy Okulicz, prezes Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. — Na prezydencie Olsztyna spoczywa obowiązek, jako gospodarza miasta, podjęcia niezbędnych działań koordynacyjnych związanych z utrzymaniem na obecnym poziomie — zauważa Andrzej Mróz z Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. — Rozwiązaniem problemu wzrostu kosztów utrzymania nie byłoby wyłączenie ogrzewania, zaprzestanie korzystania z wody i utylizacji odpadów.

PROBLEM JEST GDZIE INDZIEJ

Spółdzielnie mieszkaniowe same decydują o działaniach na swoim terenie. Jako pierwsza na wyłączenie latarni w nocy zdecydowała się właśnie Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Od 2 stycznia latarnie, które stoją na jej terenie, nie świecą się w godz. 23.00-5.00. Pani Joanna jednak zwróciła uwagę, że w jej okolicy nie było światła wcale. Po naszej interwencji jednak wróciło.

— Koszty oświetlenia terenu, które ponoszą mieszkańcy, stanowią nikły procent wopłat za używanie lokalu. O wiele bardziej dotkliwy wpływ na budżety domowe mają: koszt odbioru odpadów, opłata za wodę, ogrzewanie. To są realne problemy, z którymi należy się zmierzyć i podjąć działania w celu ich obniżenia lub utrzymania na obecnym poziomie — zauważa Andrzej Mróz z Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. — Rozwiązaniem problemu wzrostu kosztów utrzymania nie byłoby wyłączenie ogrzewania, zaprzestanie korzystania z wody i utylizacji odpadów.

I dodaje: — Nie potrzeba wielkiej wyobraźni, żeby przewidzieć skutki braku oświetlenia. Pomimo zainstalowanego monitoringu terenów naszej spółdzielni policja wielokrotnie zwraca się do nas z prośbą o jego rozszerzenie. Przy braku oświetlenia monitoring będzie bezużyteczny, i to zarówno nasz, jak i miejski. Z pewnością działalności swojej (pod osłoną nocy) nie zaprzestaną przestępcy i wandy, dla których stworzone zostaną okoliczności niezwykle sprzyjające. Pomijając zachowania sprzeczne z prawem, nie można nie zauważyć ogromnego dyskomfortu i braku poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców, którzy z różnych przyczyn zmuszeni są do poruszania się w godzinach od 23 do 5. Należy również zauważyć, że oprócz uwarunkowań społecznych istnieją ograniczenia prawne, które nakładają obowiązek za instalowania oświetlenia elektrycznego i jego użytkowania po zapadnięciu zmroku na dojazdach i dojazdach do budynków.

W GIETRZWAŁDZIE POWSTANIE CENTRUM DZIEDZICTWA WARMII

Dla władarzy i mieszkańców gminy rola, jaką powinien odgrywać Gietrzwałd w rozwoju turystyki całego regionu Warmii i Mazur, jest oczywista. Od lat gmina realizuje kolejne inwestycje w infrastrukturę turystyczną, rekreacyjną i drogową, systematycznie podnosząc atrakcyjność i dostępność tej warmińskiej wsi.

— Objawienia w Gietrzwałdzie są ważnym wyróżnikiem dla tej miejscowości, ale na ich bazie można tworzyć produkt nie tylko o wartości sakralnej. Stąd pomysł na centrum, które będzie promowało dziedzictwo kultury i historii warmińskiej w dużo szerszym aspekcie, z naciskiem na polski charakter tych ziem — mówi Jan Kasprowicz, wójt gminy.

Wisienką na torcie stanie się Centrum Dziedzictwa,

Historii i Kultury Warmii. O realizację tego projektu zabiegał wójt gminy Gietrzwałd Jan Kasprowicz od 2019 roku. Pomysł znalazł już finansowanie, jako projekt strategiczny, z funduszy europejskich dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027.

Obiekt usytuowany ma być w centrum Gietrzwałdu w otoczeniu ogrodów. Będzie to nowoczesny budynek o wyróżniającej się architekturze, nawiązującej do tradycji warmińskiej. Ma on pełnić funkcje wystawiennicze, konferencyjne i szkoleniowe. Wewnątrz znajdą się sale widowiskowa, multimedialna i muzealna, przystosowane do obsługi grup zorganizowanych, w tym szkolnych, z możliwością organizacji lekcji i wyjazdowych zajęć edukacyjnych.

Centrum Dziedzictwa i Historii Kultury Warmii

to wielopoziomowe doświadczenie. W planach są ekspozycje stałe (polska szkoła na Warmii, „Gazeta Olsztyńska”, plebiscyt i polskość na Warmii, gwara warmińska, folklor i lokalne tradycje, upamiętnienie ważnych dla regionu postaci) i czasowe gwarantujące widzowi nie tylko poznanie, ale również doświadczenie (np. nauka gwary, tańca ludowego, lekcja w zainscenizowanej sali szkolnej z początku XX wieku, druk gazety).

— Budynek ma dawać przestrzeń do interakcji z historią i kulturą dzięki różnego rodzaju pracownikom: muzycznej, tanecznej, plastycznej, kulinarnej, wzornictwa i gwary warmińskiej — mówi Agnieszka Zablocka, kierownik Refe-

ratu Rozwoju Społecznego w Gietrzwałdzie.

Zgromadzone ekspozyty, zdjęcia, nagrania będą przenikały się z nowoczesnymi rozwiązaniami, projekcjami multimedialnymi, które będą je uzupełniać, wzbogacać lub stanowić tło, tak aby tworzyło to razem spójny obraz.

Położenie budynku umożliwi wykorzystanie dachu na punkt widokowy na Gietrzwałd i okolice oraz kawiarnię. Wokół zostanie zagospodarowana zielen. Budynek będzie w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami — winda, podjazdy, toalety. Będą też zastosowane odnawialne źródła energii.

Jako atrakcja turystyczna w zamkniętej przestrzeni będzie funkcjonować niezależnie od warunków atmosferycz-

nych, a więc przez cały rok. Przyczyni się w ten sposób do wydłużenia sezonu turystycznego.

Szacunkowy koszt budowy Centrum, które ma powstać do 2027 roku, to 18 mln zł.

ANNA GLAZEK

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci naszego Przyjaciela, autora projektu źródła przy olsztyńskiej katedrze

Janusza
Wierzyńskiego

Żonie Barbarze,
Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają Zarząd i Pracownicy
Olsztyńskich Wodociągów

BIBLIOTEKA WYPROWADZI SIĘ Z CENTRUM HANDLOWEGO?

Biblioteka „Abecadło” działa w bardzo dobrym miejscu, bo w Galerii Handlowej Aura. Kosztuje to jednak niemałe pieniądze, bo roczny koszt (czynsz, ogrzewanie itd.) zamyka się w granicach 250 tysięcy złotych. Jeden z radnych proponuje przeprowadzkę na Stare Miasto.

Biblioteka „Abecadło” powstała w roku 2006 i mieści się na III poziomie Centrum Handlowego Aura w Olsztynie. To centrum miasta. I dużo kupujących, których dzięki temu łatwiej zachęcić do czytania. „Abecadło” jest jedną z filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Cały projekt multimedialnej biblioteki dla dzieci został sfinansowany przez samorząd Olsztyna. Biblioteka zajmuje powierzchnię 400 m²; można do niej dotrzeć ze wszystkich poziomów Centrum windą lub schodami. W swych zasobach posiada stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu, skaner, kserokoparkę, drukarkę.

INTERPELACJA RADNEGO

Radny Tomasz Głazewski w interpelacji do prezydenta Olsztyna zaproponował przeniesienie biblioteki

z Aury na olsztyńskie Stare Miasto.

— W chwili uruchomienia filii biblioteki w Aurze ta galeria była jedynym takim obiektem w Olsztynie. Stąd też była miejscem częstych odwiedzin mieszkańców Olsztyna i okolic. Aktualnie sytuacja jest już zupełnie inna. Galeria Warmińska przyciąga rzesze kupujących, Dekada przy dworcu jest miejscem zakupów nie tylko okolicznych mieszkańców. A zwiększające się zainteresowanie zakupami on-line ma znaczny wpływ na ilość osób odwiedzających galerie — czytamy w interpelacji radnego. — Przekłada się to zapewne również na ilość osób korzystających z wypożyczeń w bibliotece (około 50 osób dziennie). Jak i na zainteresowanie innymi formami działalności biblioteki. Koszt najmu przekracza już 200 tysięcy rocznie. Z kolei

zmiana charakteru działania MOK powoduje, że niektóre z obiektów Ośrodka mogą być przeznaczone na inne niż dotychczas cele — pisze radny.

CO SĄDZI O TYM DYREKTOR MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ?

— W chwili obecnej nie widziałbym możliwości przeniesienia. Nie wiem, czy w zasobach gminy Olsztyn jest pomieszczenie, które spełniałoby obecny standard „Abecadła” — mówi Krzysztof Dąbkowski, dyrektor MBP w Olsztynie. I dodaje: — Multimedialna Biblioteka dla Dzieci „Abecadło” została oddana do użytku w 2006 roku w miejsce biblioteki dla dzieci przy ul. Mickiewicza. Nowa placówka była kontynuacją idei „Planety 11”. Ówczesne władze miasta, radni i osoby współdziałające z kulturą entuzja-

stycznie podjęły działania zmierzające do realizacji powołania filii bibliotecznej, która gwarantowałaby dostępność, rozwój kultury czytelnictwa, spełniałaby standardy europejskie, a nawet światowe, a jednocześnie stałaby się miejscem promującym olsztyńską kulturę. Niewątpliwie „Abecadło” taką marką jest — informuje Krzysztof Dąbkowski. — Idąc tym tropem, powstało bardzo dużo bibliotek w otwartych sieciach handlowych. Między innymi w Gdańsku, Warszawie, Gliwicach czy Sopocie.

ZBYT WYSOKI CZYNSZ?

— Wiem, że pojawiają się zarzuty odnośnie odpłatności. Jest to jednak odpłatność bardzo konkurencyjna w stosunku do rynku komercyjnego. Roczny koszt zamyka się w granicach 250 tysięcy złotych — informuje dyrektor. I dodaje, że w owej

kwocie zawarty jest czynsz, koszty eksploatacji, wszelkie naprawy, ogrzewanie czy oświetlenie. Wskazuje także, że metraż powierzchni biblioteki to ponad 400 m².

NOWE MIEJSCE DLA BIBLIOTEKI

W interpelacji skierowanej do prezydenta Olsztyna radny Głazewski wskazuje na nowe miejsce dla biblioteki i wiążące się z tym korzyści.

— Czy nie byłoby celowe przeniesienie biblioteki do innego obiektu będącego w posiadaniu Gminy Olsztyn? Myślę o Spichlerzu będącym we władaniu MOK. Biblioteka w takim miejscu, wraz z możliwością korzystania z otoczenia przy ul. Rodziewiczówny, mogłaby być atrakcją przyciągającą rodziców z dziećmi na olsztyńską Starówkę. A współpraca z MOK, który organizuje różnego rodzaju

ju wydarzenia na Starówce i w Parku Centralnym, mogłaby rozszerzyć wspólną ofertę. Środki zaoszczędzone w ten sposób mogłyby wzbogacić możliwości działalności zarówno MOK, jak i biblioteki — czytamy w piśmie radnego.

— Umowa z Aurą obowiązuje do 2025 roku. Oczywiście jeżeli po tym czasie byłaby możliwość przeniesienia w miejsce równie atrakcyjne, spełniające obecne standardy „Abecadła”, stanowiłoby to kwestię do dyskusji. Nie zamykamy się na nowe możliwości, bo każda zmiana jest szansą — mówi dyrektor MBP w Olsztynie. — Wymaga jednak zastanowienia i pracy koncepcyjnej czy strategii działania. Mimo wszystko, odnosząc się do obecnej odpłatności — nie jest mała, ale w stosunku do innych komercyjnych podmiotów płacimy dużo mniej.

ANNA GLAZEK

CHODZĄ DO SZKOŁY Z CIĘŻKIMI PLECAKAMI

Uczniowie szkół podstawowych nadal noszą za ciężkie plecaki, choć jest lepiej niż w poprzednich latach. Takie wnioski wynikają z badań przeprowadzonych przez warmińsko-mazurski Sanepid. Najcięższe plecaki mają czwartoklasiści.

Jak podaje Państwowa Inspekcja Sanitarna województwa warmińsko-mazurskiego, najbardziej obciążone tornistry mają czwartoklasiści, najlżejsze — ósmoklasiści. Z badań wynika, że uczniowie szkół miejskich dźwigają więcej ciężarów od rówieśników uczących się na wsiach, a zbyt ciężkie tornistry częściej noszą dziewczęta niż chłopcy.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego badaniami objęto po dwie szkoły podstawowe z każdego powiatu, co dało ogólną liczbę 38 szkół. Oceną objęto 7244 uczniów (3533 dziewczęta i 3711 chłopców) z 474 oddziałów. Spośród ocenionych uczniów 5648 uczęszczało do szkół miejskich, a 1596 pobierało naukę na wsi.

W trakcie oceny za właściwy stosunek ciężaru

plecaka do wagi jego użytkownika przyjęto wartość do 15 procent, choć metodyka przewidywała również rozpoznanie sytuacji w zakresie do 10 procent. Po analizie danych przesłanych przez powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne przeprowadzającą akcję stwierdzono, że w szkołach podstawowych przeciętnie obciążone plecaki miało 794 uczniów (11 procent). Pozostali uczniowie nosili plecaki ważące mniej niż 15 procent masy ich ciała. Największą grupą z przeładowanymi plecakami są czwartoklasiści (19,1 procent), zaś najlepiej w tej kategorii wypadli uczniowie klas ósmych, wśród których jedynie 3,8 procent nosiło zbyt ciężkie tornistry.

Z badań wynika, że w miastach na 5648 zbadanych uczniów u 647 stwierdzono nadmierny ciężar plecaka



Z badań wynika, że w miastach na 5648 zbadanych uczniów u 647 stwierdzono nadmierny ciężar plecaka

(11,4 procent). Z kolei spośród 1596 uczniów wiejskich podstawówek, zbyt ciężkie plecaki miało 147 (9,2 procent). Większy odsetek uczniów noszących plecaki poniżej normy odnotowano u uczniów miejskich szkół podstawowych.

Ponadto zbyt ciężkie plecaki nosiły 442 dziewczęta (12,5 procent spośród ocenionych), a wśród chłopców grupa ta liczyła 352 osoby

(9,5 procent). Porównując dane z ocen przeprowadzonych w latach 2018 i 2022 wynika, że sytuacja w zakresie obciążenia uczniów tornistrami się polepszyła.

— Pozwala to wysnuć wnioski, że działania podejmowane przez Państwową Inspekcję Sanitarną na przestrzeni ostatnich kilku lat zaczynają przynosić pożądany efekt — komentuje wynik badań Jacek Szyd-

łowski, kierownik Oddziału Higieny Dzieci i Młodzieży Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie. — Działania te prowadzone są wielotorowo. Oprócz kontroli realizacji w szkołach wymogu dotyczącego konieczności zapewnienia miejsca do przechowywania części podręczników i przyborów szkolnych, w pierwszej kolejności wymienić należy wszelkie akcje informacyjne podejmowane w ostatnich latach, np. „Moje Dziecko Idzie do Szkoły”.

Jak dodaje przedstawiciel Sanepidu, pracownicy tej instytucji kładą nacisk na kwestie związane z właściwym kompletowaniem wyprawki szkolnej oraz bieżącej kontroli zawartości plecaków w trakcie roku szkolnego.

— Realizujemy też we współpracy z mediami

kampanie informacyjne, w których wiodącym tematem jest kwestia właściwego doboru plecaka szkolnego. Sami przekazujemy informacje, na przykład na stronie Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie oraz w naszych mediach społecznościowych. Co roku, głównie pod koniec wakacji przypominamy rodzicom i opiekunom wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego dotyczące plecaków. Staramy się różnymi sposobami podnosić świadomość rodziców, nauczycieli i dyrektorów szkół na temat negatywnych skutków noszenia zbyt ciężkich plecaków, ale przede wszystkim podpowiadamy, jak zmniejszyć ich wagę i jak dobrać tornistry, żeby dzieci mogły zachować właściwą postawę ciała — wyjaśnia Jacek Szydłowski.

RAZ

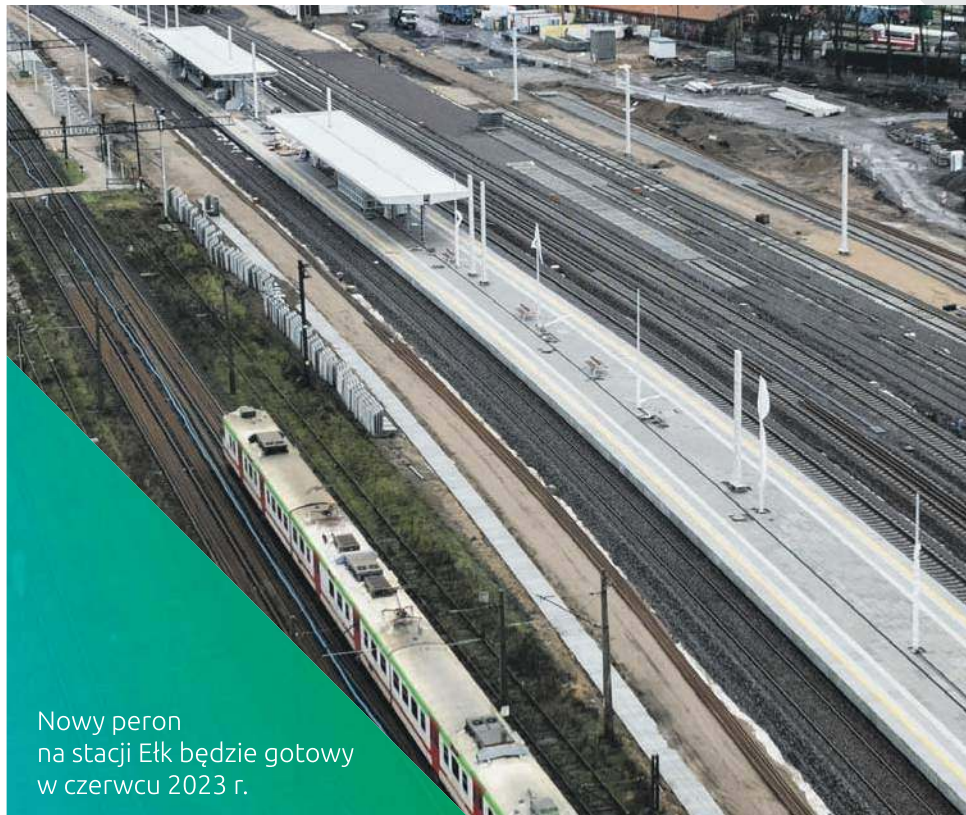


PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

RAIL BALTICA

Łączy Polskę. Łączy Europę

www.rail-baltica.pl



Nowy peron
na stacji Etk będzie gotowy
w czerwcu 2023 r.



Podróżni korzystają już z nowego peronu
na przystanku Etk Szyba Wschód

Wygodne podróże koleją z nowego peronu w Etku

PKP Polskie Linie Kolejowe SA, przy wsparciu finansowym z funduszy unijnych, modernizują polski odcinek międzynarodowej linii kolejowej Rail Baltica. Projekt obejmuje województwa mazowieckie, podlaskie oraz warmińsko-mazurskie, w którym postępują prace nad przebudową infrastruktury kolejowej w Etku. Mieszkańcy zyskają dostęp do pięciu przebudowanych peronów – dwóch na przystanku kolejowym Etk Szyba Wschód oraz trzech na stacji Etk.

Od grudnia 2022 r. podróżni korzystają już z pierwszego przebudowanego peronu na przystanku Etk Szyba Wschód. Obiekt liczy 200 metrów długości. Jest wyższy, co ułatwia podróżnym wsiadanie oraz wysiadanie z pociągów. Są dwie nowe wiaty i ławki. Jasne oświetlenie LED oraz czytelna informacja pasażerska ułatwiają podróże. Osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się dostęp do peronu zapewnia pochylnia. Zamontowane na antypoślizgowej nawierzchni ścieżki naprowadzające ułatwiają poruszanie się po obiekcie osobom niewidomym oraz niedowidzącym. Z nowego peronu pasażerowie podróżują m.in. w kierunku Białegostoku oraz Warszawy. Wkrótce rozpocznie się budowa drugiego.

Na stacji Etk dobiega końca przebudowa pierwszego, dwukrawędziowego peronu.

Gotowe są ścianki peronowe oraz antypoślizgowa nawierzchnia ze ścieżkami naprowadzającymi. Będą także dostępne oznaczenia w alfabecie Braille'a. Zamontowane zostały już nowe wiaty i ławki. Na perony stacji będzie się można dostać nowym przejściem podziemnym wyposażonym w windy.

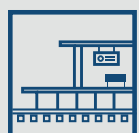
W ramach inwestycji w Etku przebudowane są most na rzece Etk oraz wiadukt kolejowy nad ul. Suwalską. Budowane są dwa nowe wiadukty – jeden w okolicach ul. Towarowej i Cmentarnej, drugi nad ul. Kolejową, w sąsiedztwie przystanku Etk Szyba Wschód.

Prace w Etku zakończą się w 2023 r. Inwestycja jest dofinansowana przez Unię Europejską w ramach Instrumentu CEF „Łącząc Europę”.



Postępuje przebudowa
wiaduktu nad ul. Suwalską

Korzyści z modernizacji linii kolejowej Rail Baltica



Wygodne, dostępne przystanki dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się



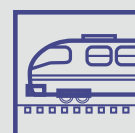
Skrócenie czasu podróży



Zwiększenie bezpieczeństwa ruchu kolejowego i drogowego



Ekologiczna alternatywa dla transportu drogowego



Zwiększenie roli kolei w przewozach regionalnych, dalekobieżnych i międzynarodowych



Rzeczpospolita
Polska



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Projekt „Prace na linii E 75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Etk” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu CEF – „Łącząc Europę”

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor.
Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

W PRZYSZŁOŚĆ MOŻEMY PATRZEĆ Z OPTYMIZMEM

— Stabilna sytuacja finansowa daje nam możliwość planowania wielopoziomowych inwestycji, sięgania po środki unijne. Obecnie możemy sobie pozwolić na wydatki inwestycyjne rzędu 68 milionów. Każda złotówka jest dobrze zainwestowana — mówi Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz.



ELŻBIETA
ŻYWZYK
e.zywczyk@
gazetaolsztynska.pl

— Panie burmistrzu, na początek porozmawiamy o finansach. Wszyscy pamiętamy 2014 rok, kiedy to — powiedzmy wprost — gminie groziło bankructwo. Dziś, po raz drugi z rzędu, może się pan chwalić zerowym zadłużeniem. Czyli koniec zaciskania pasa? Domyślam się, że ciężko było wyjść z tej finansowej zapaści...

— Tak to prawda, zadłużenie sięgnęło 100 milionów złotych, włączając kwotę długu wraz z odsetkami i innymi wymagalnymi należnościami. Nie było łatwo wyjść z tej zapaści finansowej, ale udało się. Możemy patrzeć w przyszłość z optymizmem. Stabilna sytuacja finansowa daje nam możliwość planowania wielopoziomowych inwestycji, sięgania po środki unijne. Obecnie możemy sobie pozwolić na wydatki inwestycyjne rzędu 68 milionów. Każda złotówka jest dobrze zainwestowana. Z powodzeniem sięgamy po środki zewnętrzne z wielu funduszy europejskich oraz rządowych. Mimo że na tle innych gmin nasza sytuacja finansowa wypada bardzo dobrze, to musimy naszymi pieniędzmi zarządzać bardzo rozsądnie, biorąc pod uwagę niestabilną sytuację w kraju i na świecie.

— Proszę o krótkie podsumowanie minionego roku. Jakie działania zakończyły się sukcesem, a jakie porażką?

— Sukcesem jest bez wątpienia wyjście z zapaści finansowej oraz wielotorowy poziom inwestycji. Naszym osiągnięciem jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, inwestycje w oświatę, współpraca z kilkudziesięcioma stowarzyszeniami, które przy współudziale Gminy Pisz realizują swoje cele statutowe. Niebywale ważnym sukcesem jest po-



Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz

zyskanie dla naszej gminy 85 milionów dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie z przeznaczeniem na planowaną rozbudowę przystani żeglarskiej wraz z zagospodarowaniem nadbrzeża jeziora Roś, tj. urządzeń wodnych w strefie jeziora i strefie przybrzeżnej, budowę nowych pomostów do cumowania, wymianę istniejącego pomostu, rozbudowę infrastruktury do obsługi łodzi, takiej jak instalacja odbioru ścieków, poboru prądu i wody, urządzenia do lądowania jachtów z napędem elektrycznym. Istniejące obiekty przystani żeglarskiej przystosowane zosta-

na do potrzeb osób niepełnosprawnych. W ramach tej dotacji rozbudowana zostanie również przystań wodna na rzece Pisie. Wymienione i zmodernizowane będą źródła ciepła budynków użyteczności publicznej w Gminie Pisz: w szkołach podstawowych w Jeżach i Trzonkach oraz w szkołach podstawowych nr 1, 2 i 4 w Pisz, a także Ośrodku Profilaktyki i Terapii w Pisz. Wykonana zostanie również kompleksowa modernizacja oświetlenia ulicznego w Gminie Pisz wraz z inteligentnym sterowaniem. Wszystkie punkty oświetleniowe typu sodowego zostaną zastąpione energooszczędnym oświetleniem LED. Z tych

środków rozbudowana będzie także Mazurska Pętla Rowerowa na odcinku o długości 9,3 km w kierunku wsi Karwica. Realizacja inwestycji obejmie również modernizację ekspozycji wystawy przyrodniczej Muzeum Ziemi Piskiej.

Co do drugiej części pytania, to nie w kategorii porażki, ale raczej jako zawirowanie traktuję sprawę opóźnień w rozbudowie Piskiego Domu Kultury. Mam nadzieję, że cała sprawa zakończy się niebawem oczekiwanym rezultatem i wszyscy będziemy się cieszyć ukończonym obiektem i nowoczesną przestrzenią do zajęć dla dzieci, młodzieży i doro-

ślących. Nowy wykonawca, który wszedł na plac budowy, wydaje się solidną firmą, dającą szansę na ukończenie prac w planowanym terminie.

— Co jest pana priorytetem w działaniach na rok 2023?

— Priorytetem jest wykonanie pełnej dokumentacji centrum sportowo-rekreacyjno-kulturalnego z halą sportowo-rekreacyjną, a także zaprojektowanie inwestycji w ramach Związku Gmin Pisz-Narew. Aplikujemy na ten drugi cel ośrodki w kwocie około 60 milionów złotych. Inwestycje obejmą zagospodarowanie nabrzeży Pisy, rozbudowę portu oraz zagospodarowanie plaży miejskiej. Chciałbym, aby miasto wykorzystywało posiadany potencjał, żeby mieszkało się w nim lepiej naszej społeczności, by licznie odwiedzali nas turyści. Dlatego będziemy inwestować i szukać coraz to nowych źródeł finansowania. W tym roku całkowita kwota planowanych wydatków majątkowych to niemal 68 milionów złotych. Wydatki inwestycyjne skierowane są głównie na drogi (ponad 40 milionów złotych) w celu poprawy komfortu życia i bezpieczeństwa mieszkańców, na dokończenie Piskiego Domu Kultury, na modernizację targowiska miejskiego czy dokończenie stadionu przy SP 1 w Pisz, a także m.in. w sektorze oświaty, turystyki, infrastruktury wodociągowej i sanitarnej na terenach wsi, bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej, ochrony zdrowia oraz na gospodarkę mieszkaniową. Inwestycją strategiczną dla Gminy Pisz, o którą od dawna zabiegam, jest budowa śluzy na Pisie. Chciałbym także, aby realny stał się projekt dotyczący przeprawy mostowej.

— Czy w najbliższych wyborach zamierza pan ubiegać się o reelekcję?

— Tak, zamierzam. Była to trudna decyzja, jednak

dokończenie rozpoczętych inwestycji wymaga wiedzy i doświadczenia. Ze względu na ogrom prac inwestycyjnych i projektowych to nie jest w moim przekonaniu dobry moment na zmianę. Wdrożenie się we wszystkie rozpoczęte i zaplanowane inwestycje będzie dla nowej osoby bardzo trudne.

Na koniec chciałbym jeszcze dodać, że to, nad czym pracujemy — wszelkie działania zespołu, wszystkie inwestycje — robimy z myślą o mieszkańcach Gminy Pisz. Zależy nam na podtrzymaniu stałego dialogu ze społeczeństwem naszego miasta i okolicznych sołectw. Dlatego po okresie pandemii wróciłem do kwartalnych spotkań z mieszkańcami. Chcę, aby w działaniach gminy odzwierciedlony był głos wszystkich grup społecznych — zarówno osób w wieku produkcyjnym, emerytów, jak i młodzieży, która jest przyszłością gminy.

W NASZYM SAMORZĄDOWYM CYKLU OSTATNIO ROZMAWIALIŚMY:

Stanisław Siwkowski (burmistrz Miłomłyn): Dobry budżet na trudne czasy, Andrzej Adamiak (rada miejska w Reszlu): Nasze miasteczko ma szczęście; Alicja Stefanowska (przewodnicząca rady miejskiej w Olecku): Radna lubi ekstremalne sytuacje; Monika Łepicka-Gij (przewodnicząca rady powiatu w Giżycku): Każdy dzień przynosi nowe wyzwania; Ewa Giedryś (przewodniczącą Rady Powiatu Lidzbarskiego): Najważniejsze, że dobrze wszyscy współpracujemy; Marek Dominiak (burmistrz Bisztyńka): Samorząd to praca zespołowa; Marcin Kazmierczuk (radny województwa warmińsko-mazurskiego): Zagrożone Żuławy Elbląskie; Jacek Kostka (burmistrz Górowa Iławeckiego): Spokoju dla mieszkańców, pieniędzy dla miasta

DOCENIĆ MOC DOBRYCH SŁÓW

„TO DZIWNY PARADOKS, ŻE WIELU NAJJAŚNIEJSZYCH, NAJBARDZIEJ POCIESZAJĄCYCH LEKCJI ŻYCIE UDZIELA NAM WTEDY, KIEDY JESTEŚMY NA DNE”. TAK UWAŻA MATT HAIG, AUTOR „MOCY DOBRYCH SŁÓW”. SPIS OPOWIEŚCI, CYTATÓW I REFLEKSJI, KTÓRE DODAJĄ NAM OTUCHY.



KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

ndependent” napisał, że Haig to jeden z najbardziej inspirujących popularnych autorów naszej epoki, piszących o zdrowiu psychicznym. W najnowszej książce opowiadając, cytując i wspominając, uczy nas, że każdy moment w naszym życiu jest możliwością. Pokazuje, że zasługujemy na dobre życie, mamy prawo do niepowodzeń, porażek, potknięć. W każdym momencie jesteśmy wystarczający. Wystarczająco zdolni, kulturalni, umięśnieni, szczupli, wartościowi. Wszystko po to, by tworzyć nową historię. Książka jego autorstwa wpisuje się w polecany przez psychologów trend, że żyjemy po to, by czerpać radość z małych chwil.

— Każdy z nas w życiu spotyka się z trudnymi sytuacjami – mówiła w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” psycholog Monika Gawrysiak. — Ważne, by w takim przypadku zadać sobie pytanie: „czy ta trudna sytuacja dzieje się tu i teraz?”. Jeśli tak, to wtedy warto się zastanowić, czy jest coś, co mogę zrobić w danym momencie i mieć na nią wpływ. Jeśli tak jest, to warto przygotować plan działania. Zastanowić się, co jest mi potrzebne do rozwiązania danego problemu, wyjścia z trudnej sytuacji. Jakich narzędzi czy osób potrzebuję? Nie tylko myśleć o planie, ale zacząć go wdrażać w życie. Częściej jednak wolimy koncentrować się na tym,



co nas martwi, co nas boli. Często też nasze zmartwienie się nie dotyczy sytuacji z tu i teraz, tylko problemów, które być może wydarzą się za dziesięć lat lub kompletnie nie mamy na nie wpływu. Wtedy warto nauczyć się przestać się zmartwiać. Ćwiczyć uważność, bycie tu i teraz.

NA TRUDNE CZASY IDEALNIE PASUJE ZESTAW DOBRYCH SŁÓW, KTÓRE PRZYGOTOWAŁ DLA NAS MATT HAIG. W KOŃCU: „W SIĘGNIĘCIU DNA NAJLEPSZE JEST TO, ŻE MOŻESZ SIĘ OD NIEGO ODDIĆ”.

Co jeszcze ma dla nas w zanadrzu autor „Mocy dobrych słów”? Pisz,

że rośniemy dzięki trudnym chwilom. Wzrost oznacza zmianę. A kiedy wszystko jest łatwe, nie mamy powodów, by się zmieniać. Rozwijają nas najboleśniej chwile życia. Kiedy ból ustępuje, zostaje miejsce. Miejsce, które możemy wypełnić życiem”.

W pogoni za karierą, oczekiwaniami innych, normami, zakazami, zapominamy, że czasem trzeba odpuścić. Warto więc, jak radzi autor, przebaczyć samemu sobie, bo to czyni świat lepszym. Nie stajesz się dobrym człowiekiem, jeśli będziesz wierzyć, że jesteś zły”.

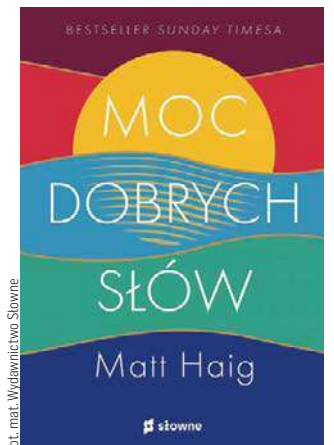
Matt Haig to zbiór esejów, największych filozoficznych stwierdzeń oraz osobistych zapisków, które podnoszą na duchu. Autor czerpie z wiedzy filozofów

i osób z różnych epok, od Marka Aureliusza po Nellie Bly, Emily Dickinson czy Jamesa Baldwina. Uczy, jak spojrzeć na wydarzenia z naszego życia i odnaleźć w nich siłę dobrych słów.

A gdy mamy gorszy dzień otaczamy się ludźmi z dobrą energią. Tymi, którzy częściej myślą w pozytywach niż w negatywach. Nie warto tkwić w schematach, a inspiracji może dostarczyć nasza codzienność. A może czasem też pomoże film? Wybór autora nie jest do końca oczywisty. Wśród nich są np. „Szczęki” – „bo ten film pokazuje, że musimy przystać się do swoich lęków, by je pokonać. No a potem z dziećmi obejrzymy „Toy Story 2” – „bo jest największym, najbardziej emocjonalnym i pokrzepiającym

filmem Pixara, choćby tylko ze względu na historię Jessie”, jak twierdzi Matt Haig.

DO ZAPAMIĘTANIA NA CIĘŻKIE CZASY: „KTÓREGOŚ DNIA TO SIĘ SKOŃCZY. A WTEDY BĘDZIEMY WDZIĘCZNI ZA ŻYCIE W SPOSÓB, JAKI NIGDY WCZEŚNIEJ NIE WYDAWAŁ NAM SIĘ MOŻLIWY”. TO STWIERDZENIE, A TAKŻE WIELE INNYCH HISTORII, MOŻE SPRAWIĆ, ŻE DO TRUDNOŚCI PODEJDZIEMY Z DYSTANSEM I POCZUJEMY WDZIĘCZNOŚĆ ZA KAŻDY DZIEŃ W NASZYM ŻYCIU. NAWET TEN NAJGORSZY.



„Moc dobrych słów” (Wydawnictwo Słowne) to nowa książka Matta Haiga, autora „Biblioteki o północy”, która zrobiła furorę na świecie i sprzedała się w ponad dwóch milionach egzemplarzy. W plebiscycie czytelników lubimyczytać.pl została Książką Roku 2021.

Autor twierdzi, że rozwijają nas najboleśniej chwile życia. Może wydanie tej książki akurat nie było przypadkiem? Właśnie teraz potrzebujemy mocy dobrych słów, właśnie dziś najbardziej?

W krótkiej opowieści „Świeczka” pisze: „Gdy robi się ciemno, nie widzimy, co mamy. Nie znamy jednak, że przestajemy to mieć. Wszystkie te rzeczy wciąż są w zasięgu ręki – musimy tylko zapalić świeczkę, rozniecić odrobinę nadziei, a wtedy się przekonamy, że to, co uważaliśmy za stracone, po prostu było ukryte”.

To książka idealna dla każdego czytelnika. Ukoi, czasem rozśmieszy, innym razem wzruszy. W efekcie pozostawiając nam dobre emocje.

PROMOCJA



- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE



KOBIETA NA WOJNIE

WOJNA NA UKRAINIE TRWA JUŻ OD JEDENASTU MIESIĘCY. PRZEZ CAŁY TEN CZAS WOJNA WIELE RAZY POKAZAŁA SVOJE MROCZNE OBLICZA. A JEDNAK TE NAJMROCZNIEJSZE OBRAZY, WSZYSTKIE JAK JEDEN – NIEZMIENNIE PRZEDSTAWIAJĄ KOBIETĘ.



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Jedno zdjęcie — tysiąc słów

Pamiętam to dokładnie: zaraz w pierwszych tygodniach wojny, wśród obrazów uchodźców uciekających z bombardowanych zniszczonych miast, wśród granicznych punktów pomocy i wypełnionych po brzegi pociągów — jednym z najbardziej przejmujących obrazów rosyjskiej inwazji na Ukrainę było zdjęcie kobiety. Widać na tym zdjęciu, że kobieta jest na zębrze. Najwyraźniej przechodzi przez ulicę. Prawą ręką prowadzi dziecko, prawdopodobnie dziewczynkę w różowej kurteczce, z czarnym plecakiem na drobnych pleckach. Natomiast na lewym ramieniu tej kobiety widać karabin...

Krótko potem to zdjęcie zostało opublikowane w mediach społecznościowych Centrum Komunikacji Strategicznej i Bezpieczeństwa Informacji, podlegającego Ministerstwu Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy, z podpisem: „Kaźda ukraińska matka zasługuje na miano cudownej kobiety”.

To bez wątpienia.

Ale... Choć to zdjęcie jest wymownym obrazem równości płci i siły kobiet — nigdy nie wolno nam zapomnieć, że symbolizuje również podwójne obciążenie, z jakim borykają się kobiety, stale przekraczając tradycyjne normy dotyczące płci.

Krótka historia kobiety w ukraińskim wojsku

Kobiety w armii ukraińskiej są obecne od 1993 r. Kiedy w 2014 r. wybuchł konflikt zbrojny w regionie

Donbasu, wiele ukraińskich kobiet z niewielkim lub żadnym wojskowym doświadczeniem zgłosiło się na ochotnika do walki w doraźnej milicji zwanej „batalionami ochotniczymi”. W tym samym roku 2014 za służbę bojową w Donbasie 257 ukraińskich kobiet otrzymało odznaczenia państwowe.

A jednak... Mimo że kobiety walczyły i nawet były za to wyróżniane, doceniane — i tak do 2017 r. były „niewidzialnym batalionem”. Bo dopiero wtedy Siły Zbrojne Ukrainy ostatecznie zezwoliły kobietom na oficjalne zaciągnięcie się na 62 stanowiska bojowe. W 2020 r. liczba kobiet służących w Siłach Zbrojnych Ukrainy stanowiła 15,6 proc. sił narodowych, w tym 900 wyższych stanowisk dowódczych. Podczas gdy wcześniej istniały formalne ograniczenia — dziś ukraińskie kobiety służą w różnorodnych bojowych rolach.

Służba wojskowa na Ukrainie dla kobiet jest dobrowolna. Jednak w grudniu 2021 r. Kijów wydał dekret, zgodnie z którym kobiety „nadające się do służby wojskowej”, pracujące w różnych zawodach, w wieku od 18 do 60 lat, muszą zarejestrować się do wojska. Następnie dekret został odroczone do października 2023 r., niewątpliwie z powodu inwazji Rosji w lutym 2022 r. Mimo to kobiety stanowią obecnie około 22 proc. ukraińskiej armii, a w następstwie trwającego konfliktu ta liczba wciąż rośnie.

Poza wojskiem

Ukraińskie kobiety walczą na różne sposoby i od jedenastu miesięcy pokazują, że



Fot. P. Kłobacz

Ukraina walczy także językiem i dyskursem publicznym

nawet na tylnej linii frontu ich wkład w działania wojenne jest znaczny. Choćby te babce, które wciąż pamiętając horror i pożogę II wojny światowej, dziś własnym sumptem i domowymi sposobami wykonują kamizelki kuloodporne. Albo wszystkie te kobiety, które od jedenastu miesięcy przygotowują i pakują żywność, pomagają w dostarczaniu na front apteczek, kamizelek kuloodpornych, hełmów, lekarstw i środków higienicznych...

Ale też zaangażowanie kobiet w ukraińskie wojsko nie wynika tylko z faktu, że ich kraj wciągnięty

został w wojnę. W całej historii Ukrainy kobiety pierwiastek w różnych konfliktach zbrojnych do dziś pobrzmiewa w ukraińskich przysłowiach, rytuałach, epickich pieśniach, opowieściach ludowych, artefaktach historycznych, etnografii oraz wizualnych i literackich przedstawieniach mitów. Ba! Ukraińskie kobiety niejednokrotnie w historii swojego państwa, ale i świata udowodniły, że na mit matriarchalny są odporne, a ich kultura feministyczna i względna autonomia w małżeństwie i innych decyzjach życiowych dziś są

ważne dla analizy udziału kobiet w wojnie, ale i na sam ich udział się przekładają.

Kobieta w armii równa się bezpiecznie

Abstrahując od udziału Ukrainek w trwającej od jedenastu miesięcy wojnie — wiele innych krajów już dawno podjęło kroki, by kobiety do wojska włączać, a za to stałe walczyć z wykluczeniem bojowym ze względu na płeć. Na przykład NATO dąży do zwiększenia udziału kobiet w organizacji poprzez trzy zasady: integracji, otwartości i integralności. Taka tendencja jest ogólnie zgodna z historycznym udziałem kobiet w wojnie jako kombatantów.

Za włączeniem kobiet do sił zbrojnych przemawiają też trzy główne powody. Po pierwsze, jak w każdym sektorze, rekrutacja ze 100 proc. puli populacji w społeczeństwie może zapewnić siłom zbrojnym najbardziej utalentowanych, zaangażowanych i kompetentnych zasób ludzki. Zapewnienie bezpieczeństwa kobietom i mężczyznom zapewnia lepsze reagowanie i lepsze bezpieczeństwo społeczeństwa i wszystkich jego członków.

Po drugie, wejście do sił zbrojnych najbardziej utalentowanych, zaangażowanych i wykwalifikowanych kobiet nie tylko rozwiązuje problem niedoborów kadrowych, ale także poprawia zdolności operacyjne armii. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku współczesnych wojen, ponieważ charakter działań wojennych stał się bardziej skomplikowany ze względu na rozwój nowych technologii wymagających różnych i nowych umiejętności, często wykraczających

poza tradycyjne koncepcje konfliktu fizycznego.

I wreszcie po trzecie — zakończenie wykluczania kobiet ze służby wojskowej wiąże się również z prawami obywatelskimi i „prawem do walki”. Włączenie kobiet może raz na zawsze zwalczyć patriarchalne mity i tradycję męskiej ochrony, które napędzają esencjalistyczne koncepcje płci. Często banalne, ale przydatne powiedzenie na korzyść kobiet w wojsku brzmi: wejdź do systemu, by zmienić system.

Męska logika obrony

Gdy tylko Rosja zaatakowała, Kijów wprowadził stan wojenny, prosząc ukraińskie kobiety i dzieci o opuszczenie kraju, podczas gdy mężczyźni w wieku bojowym musieli zostać, by walczyć. Pomijając pragmatyczne obawy, wgruncie rzeczy implikowało to męską logikę ochrony, w której wszystkie kobiety są uważane za słabe i bezbronne, niezdolne do obrony siebie, swoich rodzin i swojej ziemi. W takiej retoryce i praktyce osadzona jest relacja władzy płci, w której kobiety postrzegane są jako słabe, bezbronne i zależne, potrzebujące ochrony mężczyzn. Konfiguracja mężczyzn jako „sprawiedliwych wojowników” i kobiet jako „pięknych dusz” jest trwała i trudna do obalenia, nawet jeśli rzeczywistość na polu bitwy jest inna.

Co nie zmienia faktu, że w chwili najwyższego zagrożenia matka Ukrainka gotowa jest odprowadzać swoje dziecko, choćby do szkoły, na jednym z ramion dzierżąc jednocześnie karabin...

Korzystałam z materiałów na stronie Australian Institute of International Affairs.



Fot. Jarosław Wąkowski/Rafal Sowil

PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią



WOJNA MATEK

ROSJA JEST AGRESOREM I Z TYM NIKT NIE MA PRAWA DYSKUTOWAĆ, BO I NIE MA O CZYM. A JEDNAK MUSIMY PAMIĘTAĆ O ROSYJSKICH MATKACH I ŻONACH, KTÓRE WOJNĘ ODCZUWAJĄ NIECO INACZEJ NIŻ MIESZKANIEC KREMLA. I CORAZ GŁOŚNIEJ SPRZECIWIĄJĄ SIĘ INWAZJI ROSJI NA UKRAINĘ.

W grudniu 2022 r. trzy członkinie rosyjskiej Rady Matek i Żon zostały aresztowane za protest przeciw wojnie. Afala społecznego sprzeciwu wobec wojny w Rosji chyba dopiero zaczyna budzić się i nabierać rozpędu...

„Tylko nie mów mamie”...

Słynna piosenka z czasów sowieckich przypomina list żołnierza do siostry, w którym prosi ją, by okłamała ich rodziców. „Hej siostrzyczko, jak się masz? Tylko nie mów mamie, że jestem w Afganistanie” — brzmiał tekst piosenki. Wiele lat później Afganistan zastąpiła Czeczenia. Obecna wojna na Ukrainie, jak dotąd, wciąż nosi miano specjalnej operacji wojskowej. Jednak matki, żony i dziewczyny rosyjskiego personelu wojskowego zaczynają tracić cierpliwość wobec rosyjskiej inwazji. I to nie tyle z powodu wojny samej w sobie — dla większości z nich to, czy jest to sprawiedliwa kampania, czy nie, ma drugorzędne znaczenie — ale ze względu na warunki, w jakich ich bliscy zostali wysłani na front. A coraz częściej także dlatego, że nie wiedzą, co się z nimi stało. Tymczasem Kreml, aż nazbyt świadomy doświadczeń minionych wojen, jak wielką presję może wywierać opinia publiczna — próbuje powstrzymać lawinę coraz głośniejszych protestów.

Tylko w czwartek, 8 grudnia, szefowa i dwie członkinie organizacji o nazwie Rada Matek i Żon zostały aresztowane zostały na punkcie kontrolnym w regionie Samara, na połu-

dniowym zachodzie kraju. — Uważamy, że na nas czekali. Powiedzieli nam, że mają powody sądzić, że przewożymy narkotyki — relacjonowała potem Olga Tsukanova, szefowa grupy. Następnie kobiety zabrano na komisariat policji (milicji?), a przeciwko jednej z nich wszczęto postępowanie administracyjne za rzekome rozpowszechnianie materiałów ekstremistycznych. Po kilku godzinach wszystkie zostały zwolnione. Kilka dni później Olga Tsukanova w liście otwartym napisała: „Ten system boi się powszechnej jedności. Boją się nas i biorą na cel kobiety, które próbują chronić swoich chłopców”.

Rada

Stowarzyszenie Rada Matek i Żon powstało we wrześniu 2022 r. i w krótkim czasie stało się katalizatorem dla tysięcy kobiet, które nie mają innego sposobu na wyrażenie swoich skarg na okoliczności, w jakich ich bliscy walczą na froncie — froncie, którego tak oficjalnie to chyba nawet nie ma...

Radę Matek i Żon promuje inna organizacja mniejszościowa — Związek Wszystkich Narodów na rzecz Odrodzenia Rosji, a ten z kolei dąży do „powrotu do punktu, w którym upadł Związek Sowiecki, i przywrócenia ZSRR w praktyce i prawie”. Oczywiście, wiele prokremlowskich mediów oskarża Radę o utrzymywanie powiązań z działaczami opozycji i elementami zagranicznymi w celu poruszenia sumienia rosyjskich rodzin, „biorąc pod uwagę, że każdy normalny czło-



wiek cierpi z powodu tych świętych słów: matka żołnierza”. Tsukanova odpiera te zarzuty i mówi, że „te kobiety bronią naszego kraju lepiej niż mężczyźni”.

Lista zaginionych

Chodzi oczywiście o rosyjskich żołnierzy powołanych do wojska, wysłanych na front i... wszelki śluch po wielu z nich zaginął. — Nie ma wsparcia dla matek szukających swoich dzieci. Niektórzy zostali wzięci do niewoli, o innych nie wiadomo. Chodzimy do kostnic i do władz wojskowych i nikt nam nie pomaga, po prostu nas wyrzucają — uważa Julia, która pochodzi z syberyjskiego zagłębia górniczego Kuzbass. Z kolei Irina Chistyakova, której syn zaginął na prawie osiem miesięcy, zanim dowiedziała się, że jest jeńcem wojennym, powiedziała mediom, że jedynej pomocy, jaką otrzymała w poszukiwaniach, udzieliła jej właśnie Rada Matek i Żon.

Rada kwestionuje też słuszność projektu zarządzonego w ramach mobilizacji Rosjan. Na początku

października zadała prezydentowi Rosji i MON proste pytanie: „Czy synowie wysokich urzędników, oligarchów i gwiazd telewizji zostali zmobilizowani? A jeśli nie — to dlaczego nie?”.

A w międzyczasie Dmitrij Pieskow, rzecznik prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej, padł ofiarą telefonicznego żartu: kiedy jego syn odebrał telefon od rzekomego rekrutera do wojska, odpowiedział, że jego syn jest zwolniony z wezwania i że sam załatwi sprawę „na innym szczelble”.

Niemal trzy miesiące po rozpoczęciu mobilizacji nadal dochodzi do nieprawidłowości, które na Kremlu stwarzają kolejne problemy. Na przykład, mimo oficjalnego zakończenia poboru, do Czelabińska wezwano kilku obywateli Uzbekistanu i Białorusi, którzy nawet nie mają rosyjskiego obywatelstwa.

Rada w cieniu Związku

Mniej problemów ma Związek Komitetów Matek Żołnierzy Rosji, największa i najbardziej prestiżowa

organizacja w kraju. Założona w 1989 r. w ostatnich dniach Związku Radzieckiego, zrzesza ponad 50 lokalnych stowarzyszeń i do tej pory udawało jej się pozostać poza radarem Kremla, ograniczając swoją działalność do zbierania datków, żywności, odzieży i lekarstw dla wojsk na Ukrainie. Jednak pomimo swojej neutralności grupa nie została zaproszona 25 listopada na zorganizowane przez prezydenta Rosji spotkanie matek żołnierzy. Każdy ich sprzeciw musi zostać przefiltrowany, ale Związek oferuje pomoc prawną tym, którzy uważają, że nie spełniają kryteriów powołania do wojska. Przyjmuje także inne skargi od rodzin personelu wojskowego.

— Mój brat zgłosił się na ochotnika i nie otrzymał wynagrodzenia za pięć miesięcy służby. Pisaliśmy do Prokuratury Wojskowej i Rzecznika Praw Obywatelskich, a rezultat jest zerowy. Linie w Ministerstwie Obrony są ciągle zajęte — powiedziała Anna z Briańska w jednej z tysięcy skarg napisanych na

forum, za pośrednictwem którego organizacja pomaga bliskim.

Inna powszechna skarga to niezwracanie uwagi na medyczne powody do zwolnienia z poboru. — Mój syn udał się do urzędu werbunkowego, aby ubiegać się o ze względów zdrowotnych. Wcześniej zdiagnozowano u niego nadciśnienie tętnicze pierwszego stopnia. Podczas badania lekarskiego zignorowali dokumenty, nie pozwolili mu wyjechać i jeszcze tego samego dnia wysłano go do wojska — napisał Siergiej Iwanow na tym samym forum.

W pierwszych dniach mobilizacji w prowincjach najbardziej dotkniętych poborem doszło do wielu protestów, które szybko zostały jednak stłumione. Setki tysięcy Rosjan uciekło z kraju, ale inni również zaciągnęli się jako ochotnicy. Wielu poborowych dotknęła rezygnacja i fatalizm. I poszli walczyć, w wielu przypadkach nie bardzo wiedząc z kim i o co.

Czy to się jednak na Kremlu podoba, czy nie — wojna bezpowrotnie zmieniła życie wielu rosyjskich kobiet, zwłaszcza matek. Zinaida, której syn zginął na froncie wkrótce po mobilizacji, podziękowała rządowi w Dzień Matki w Rosji — za otwarcie oczu. „Okropnie i boleśnie obudziłeś mnie. Z głębi mojej matczynej duszy mam nadzieję, że jeszcze w tym życiu doświadczysz piekła, przez które nas w tej chwili prowadzisz”.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów na stronie EL PAÍS International.

PROMOCJA

ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

DWUDZIESTOLECIE KOBIET. PORTRETY

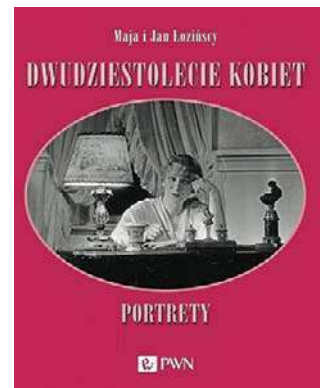
W 1918 roku Polska odzyskała niepodległość po przeszło 120 latach zaborów. Jak pisał w „Wspomnieniach polskich” Witold Gombrowicz był to rok „budzenia się do nowego życia, druzgotania tronów monarszych i sztywnych kołnierzyków. Wolność ciała miesząca się z wolnością ducha, pogrom tużurków i lakierek, wielki wiatr swobody, gdy kolana kobiece ukazywały się spod spódnic”. Był to więc rok, który zapoczątkował ogromne zmiany społeczne i obyczajowe. W 1918 Polki otrzymały prawa wyborcze, a także... zrzuciły gorsety. Zaczęły odgrywać coraz większą rolę w rodzinie, w polityce, nauce i kulturze. Maja i Jan Łozińscy przedstawili w książce „Dwudziestolecie kobiet. Portrety” życiorysy dziesięciu wybitnych pań tego okresu. Niektóre

z nich zapisały trwałe ślady w kulturze polskiej. O innych pamiętają już tylko nieliczni. Jedne zostawiły po sobie obszerne pamiętniki i bogatą korespondencję. Życiorysy drugich, z powodu nielicznej dokumentacji faktograficznej, trudno jest śledzić i opisać. Bohaterki tej książki różni pochodzenie, wiek, pozycja społeczna. Łączy je jedno – rozkwit ich twórczości czy działalności społecznej ma miejsce w czasach II Rzeczypospolitej. Podobne są też ich powojenne losy. Część z nich wyemigrowała z kraju. Pozostałe zostały w ojczyźnie i przystosowały się do życia w komunistycznej Polsce. Każda osoba przedstawiona jest na tle społecznym i obyczajowym. W kilku zdaniach nakreślono ich dzieciństwo i młodość. Krótko omówiono ich twórczość, osiągnięcia ar-

tystyczne i sportowe, a także działalność społeczną i życie prywatne. Pierwszą bohaterką książki „Dwudziestolecie kobiet” jest Maria Morska, aktorka teatralna i kabaretowa, publicystka żydowskiego pochodzenia i feministka. Była świetną deklamatorką wierszy Skamandrytów. W czasie II wojny światowej przebywała we Lwowie. Po zajęciu miasta przez hitlerowców, przez kilka lat ukrywała się z mężem u przyjaciół. Te jej dramatyczne przeżycia zostały opisane przez Irenę Krzywicką w noweli „Zamurowany świat”. Rozdział pt. „Dziewczyna w czerwonym berecie” poświęcony jest Halinie Konopackiej, naszej pierwszej złotej medalistce olimpijskiej. Złoto zdobyła w rzucie dyskiem w 1928 roku

w Amsterdamie. Przerwała swoją karierę sportową po wyjściu za mąż za dyplomata. We wrześniu 1939 roku brała udział w brawurowej akcji - ewakuowania złota Banku Polskiego do Francji. Zmarła w 1989 roku w Stanach Zjednoczonych. „Najpiękniejsze nogi, najnowocześniejsze auto, najwspanialsze suknie, królowa mody, królowa balu... zawsze i wszędzie Zula Pogorzelska”. Tak mówił o znakomitej aktorce filmowej i teatralnej Kazimierz Krukowski, również utalentowany aktor. Błyskotliwą karierę Zuli przerwała śmiertelna choroba. Autorzy w swojej książce przedstawili postać jeszcze jednej artystki. Maria Modzelewska była uznawana za jedną z najwybitniejszych aktorek międzywojennego teatru polskiego. Grała również w filmie, a jej

kariera rozpoczęła się jeszcze w czasach kina niemego. Kolejną bohaterką biograficznego reportażu Łozińskich jest Zofia Stryjeńska, malarka, ilustratorka, scenografka. Była bardzo znaną plastyczką dwudziestolecia międzywojennego. Brała udział w międzynarodowych wystawach i odnosiła na nich ogromne sukcesy. W życiu prywatnym była jednak nieszczęśliwa. W książce „Dwudziestolecie kobiet” znajdziemy także informacje o życiu i twórczości poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Ciekawą osobą była też księżna Maria Sapieżyna m.in. polski szpieg w czasie II wojny światowej. Jadwiga Witkiewiczowa i Anna Iwaszkiewiczowa to żony i muzy swoich mężów, znanych pisarzy. Książkę zamyka rozdział o Marii Wierlopolskiej, nazwanej „Lady



Awantura” z powodu kontrowersyjnych poglądów, które śmiało wygłaszała i publikowała na łamach prasy. Biografie napisane są ciekawie. Ubarwione są wieloma anegdotami. Autorzy nie pominęli w opisach również dramatycznych chwil w życiu tych pań. Ich życie to splót sukcesów i porażek, chwile szczęścia i smutku. Powstał więc obraz kobiet z krwi i kości, pełnych namiętności i twórczej pasji. Na koniec każdego rozdziału umieszczono wybraną bibliografię. Ciekawa jest również ikonografia zamieszczona w książce.

Hanna Tomaszewska-Reich

UKRYTY POTENCJAŁ SIOSTRY WIRTUOZA

Siostra chowająca się w cieniu brata – wybitnego pianisty, działacza i męża stanu – wreszcie dostaje szansę, aby opowiedzieć historię ze swojej perspektywy. Agnieszka Lis w najnowszej książce „Siostra wirtuozka” udziela głosu Antoninie Wilkońskiej, która ma szansę pokazać, że jest kimś więcej niż tylko kobietą i siostrą legendarnego Ignacego Jana Paderewskiego. Mało która współczesna kobieta w pełni zdaje sobie sprawę i docenia fakt, że XXI wiek to właściwie Wiek Kobiet – możliwości, nieograniczonych opcji wyboru i perspektywy rozwoju w każdej branży, jaką tylko kobieta i człowiek są sobie w stanie wymarzyć. A przecież możliwości te to zaledwie ostatnich kilkadziesiąt lat poprzedzonych intensywną walką o wolność – słowa

i wyboru drogi życiowej oraz o możliwość bycia słyszaną i wysłuchaną. A co z kobietami, które miały to nieszczęście, że urodziły się w niewłaściwych czasach lub w niewłaściwej części naszego świata? Kim mogłyby być, gdyby były mężczyznami i ile wybitnych postaci nigdy nie zostało wypuszczonych na światło dzienne z powodu patriarchy? Nigdy się nie dowiemy... Ale zawsze możemy na ten temat trochę pofantazjować, studiując kobiece postaci kryjące się w cieniu znanych i wpływowych mężczyzn...

ŻYCIOWA ROLA DRUGOPLANOWA

Agnieszka Lis w powieści „Siostra wirtuozka”, swojej dwudziestej trzeciej(!) książce i już ósmej wydanej przez Skarpę Warszawską, kreuje postać zdolnej

i inteligentnej kobiety, która swoje życie zmuszona jest prowadzić w cieniu wybitnego brata. Ignacy Jan Paderewski niewątpliwie wiedzie wyjątkowe, pełne wzlotów, upadków, ale przede wszystkim obfitujące w możliwości życie, jednak gdzie w tym całym chaosie swoje miejsce ma Antonina? Czy mimo ograniczeń kulturowych odnajdzie szczęście i spełnienie? Antonina Wilkońska, siostra jednego z ojców niepodległości, w książce Agnieszki Lis opowiada historię brata, wyjawia rodzinne tajemnice, a także nawiązuje do wydarzeń historycznych decydujących o losach Polski i świata. Będąc członkiem rodziny słynnego artysty i szczególnie ważnego polityka sama nie ma możliwości swobodnego rozwoju. Jakie są szanse na

spełnienie planów i marzeń kobiety, żyjącej na początku XX wieku, której starszy brat zostaje światowym gigantem? Jak więzi rodzinne wpływają na jej życie i wybory, których zmuszona jest dokonywać? Trzydziestodwuletni ojciec, który stał się dla nas równocześnie matką, dbał zaś o wychowanie i edukację. Sam pięknie grał na skrzypcach, ale ja nie przejawiałam ku temu talentu. Dopiero później zainteresował mnie fortepian. A skoro mnie został on pokazany, to i mojemu bratu.

BO MÓJ BRACISZEK...

Ojciec liczył na to, że Ignasz spełni jego oczekiwania. Ignasz, nie ja. Chłopiec, nie dziewczynka... Bycie kobietą w tamtych czasach wiązało się z ograniczoną liczbą możliwości

oraz zupełnie innymi oczekiwaniami (wykluczającymi swobodę) ze strony rodziny i społeczeństwa niż w obecnych. Antonina Wilkońska zdaje sobie sprawę z tej bolesnej prawdy i zadaje sobie gorzkie pytanie, które niestety do dziś dręczy niezliczone kobiety w wielu kulturach na świecie: Gdybym była mężczyzną – czy byłabym gdzie indziej?

AGNIESZKA LIS – ULUBIONA PISARKA KOBIET?

Kolejna powieść Agnieszki Lis tylko utwierdza w przekonaniu, że obok jej twórczości nie da się przejść obojętnie i bez emocji, a poruszane przez nią problemy są zagadnieniami ponadczasowymi. Autorka stawia swoich bohaterów przed sytuacjami często beznadziejnymi, pełnymi bólu



i rozpacz, dając przy tym realną nadzieję na przezwyciężenie przeciwności. Nie bez powodu na przestrzeni swojej pisarskiej kariery autorka może pochwalić się sukcesami takimi jak honorowa odznaka MKDNiS „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Poza niepodważalnymi osiągnięciami w postaci nagród również same za siebie mówią reakcje czytelniczek na jej twórczość i entuzjastyczne recenzje kobiet zakochanych w tworzonych przez nią historiach. Nic tylko zaparzyć kubek ulubionej herbaty i usiąść do czytania!

PROMOCJA

**DODATEK
EDUKACYJNY**
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM
UCZNIĄ I STUDENTA



ROZPOCZĘLI FERIE Z BRONIĄ W RĘKU

Ot, zwyczajny zimny sobotni poranek... Od rana mróz, śnieg o świcie, w ciągu dnia śnieżyca, potem grad z deszczem. Typowa taktyczna pogoda towarzyszyła cywilom podczas szkolenia wojskowego w giżyckiej brygadzie. Ponad 120 ochotników wzięło udział w akcji „Trenuj z Wojskiem w ferie”.



RENATA
SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

Jedyne szkolenie wojskowe na Warmii i Mazurach zaplanowane przez MON dla cywilów w ramach akcji „Trenuj z Wojskiem w ferie” odbyło się 21 stycznia w 15 Giżyckiej Brygadzie Zmechanizowanej. W jednodniowym treningu z Zawiszkami wzięło udział 121 ochotników, którzy w mroźny sobotni poranek stawili się na terenie szkolnego ośrodka wojskowego nad Kisajnem, by potrenować z zawodowymi żołnierzami.

— Trafiła się wam typowa taktyczna pogoda. Tym bardziej cieszy nas fakt, że tak licznie stawiliście się na szkoleniu. Celem wspólnego treningu jest zapoznanie was z podstawami posługiwania się bronią, technikami przetrwania oraz technikami walki w bliskim kontakcie. Nauka, jak się bronić i gdzie schronić w razie ataku, ostrzału czy kryzysu, odbywa się w profesjonalny sposób i w bardzo przystępnej formie. To opcja dla wszystkich, którzy chcą czuć się bardziej bezpiecznie



foto: st. szar. Monika Woroniecka / 15GBZ

ipewnie, szczególnie w obecnych czasach — przywitał ochotników gen. bryg. Piotr Fajkowski, dowódca 15 GBZ.

Uczestnicy szkolenia poznali podstawy survivalu, mieli okazję rozpaść ogień za pomocą krzesiwa i kory brzozy czy poznać zasady budowania schronień w terenie, przećwiczyć zasadzkę podczas leśnego patrolu, wypatrywanie i lokalizowanie ukrytych w lesie celów. Ponadto uczyli się elementów walki wręcz, posługiwania się maską przeciwgazową oraz bronią, składania i rozkładania karabinka MSBS GROT. Poznali podstawy taktyki, topografii, a także strzelania

sytuacyjnego na trenażerze Śnieżnik. Ochotnicy przeszli podstawowe szkolenie medyczne. A w punkcie informacyjnym Wojskowego Centrum Rekrutacji uzyskali wszystkie niezbędne informacje dotyczące służby w różnych strukturach i jednostkach wojskowych.

— Bardzo miło spędzony czas przy zdobywaniu wiedzy, która jest niezbędna w tych czasach. Jestem zadowolona i zmęczona, chcę jeszcze — skomentowała dzień treningowy u Zawiszek pani Anna, jedna z wielu uczestniczek sobotniego szkolenia.

Podobnych opinii było wiele, szczególnie wśród

dojrzałych kobiet, które po raz pierwszy przeszły szkolenie wojskowe i poradziły sobie doskonale. W treningu wzięli udział również uczniowie szkół mundurowych, z którymi Zawiszacy współpracują na co dzień, młodzież z klasy mundurowej Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Giżycku oraz Centrum Edukacji Mundurowej w Elku. Wszyscy otrzymali certyfikat ukończenia szkolenia.

— Nikt nie zrezygnował, wszyscy dzielnie dotrwali do końca szkolenia z uśmiechem na twarzy i chyba to jest najważniejsze. Wszystkie elementy szkoleniowe, które przygotowaliśmy



ochotnikom treningu wojskowego, to są podstawowe umiejętności każdego żołnierza. Chcieliśmy w krótkim czasie przekazać jak najwięcej wiedzy oraz praktycznych umiejętności posługiwania się bronią, zachowania w trudnych warunkach, sytuacji zagrożenia, radzenia sobie w terenie.

Chodziło o to, by przeszkolić cywilów z podstawowych umiejętności wojskowych. Nam się udało, a akcja „Trenuj z Wojskiem w ferie” trwa winnych ośrodkach wojskowych na terenie całego kraju — podsumowała akcję por. Małgorzata Misiukiewicz, oficer prasowy 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

BĘDZIE WIĘCEJ WOJSKA NA WSCHODZIE

Rozrasta się 16. Dywizja Zmechanizowana i na terenie województwa warmińsko-mazurskiego przybywa nowych jednostek wojskowych. Jedną z nich prawdopodobnie powstanie w Olecku.

Podczas spotkania w Olecku zamiar utworzenia jednostki na terenie gminy potwierdził Marcin Mazuryk, dyrektor Departamentu Infrastruktury MON. Wyjaśnił, że wojsko potrzebuje na ten cel około 80 do 120 hektarów. — Na chwilę obecną odbyły się tylko i wyłącznie rekonesanse przedstawicieli jednostki wojskowej w Węgorzewie, czyli 16 Dywizji Zmechanizowanej, i one niczego nie przesądzą — mówi dyrektor Mazuryk. — Pamiętajmy, że mówimy o perspektywie 5-7 lat, bo jednostka w Olecku nie powstanie zaraz. Trudno jednoznacznie powiedzieć, ale nie będzie



Foto: Zbigniew Malinowski

Spotkanie w oleckim ratuszu z udziałem przedstawicieli MON

to poligon, czego wszyscy się obawiają. Potrzebne jest zabezpieczenie logistyczne. Ogólnie wojsko w protokołach zapisało, że to będzie baza magazynowa i są po prostu brane pod uwagę aspekty logistyczne.

Władze samorządowe Olecka i powiatu oleckiego popierają utworzenie

jednostki wojskowej. Kontrowersje budzi jedynie jej ewentualna lokalizacja. Niektórzy rolnicy się obawiają, że powstanie na gruntach rolnych w pobliżu Jeziora Oleckie Wielkie. Dyrektor Mazuryk zadeklarował, że wojsko weźmie także pod uwagę inne tereny. Na początku

stycznia do Starostwa Powiatowego w Olecku dotarła informacja, że MON i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa porozumiały się w sprawie przekazania gruntów pod lokalizację jednostki w gminie Olecko.

— Jest to wiadomość potwierdzona, choć na razie tylko telefonicznie — informuje wicestarosta Marek Dobrzyń. — Jednostka będzie zlokalizowana w kierunku Wieliczek na terenach należących do KOWR w sąsiedztwie wsi Skowronki. Wojsko chce szybko, już nawet w styczniu, rozpocząć konkretne działania zmierzające do utworzenia jednostki koło Olecka. **ZBIGNIEW MALINOWSKI**

„SZÓSTKA” W KĘTRZYNIE WARTĄ 5,6 MLN ZŁ!



Szczęście uśmiechnęło się do mieszkańca Kętrzyna. W ubiegłym tygodniu ktoś trafił tu „szóstkę” w LOTTO i wygrał 5 646 704,70 zł. A szczęśliwy zakład został zawarty punkcie LOTTO przy ul. Sikorskiego 2. Oto liczby, które przyniosły fortunę: 1, 2, 18, 22, 41, 48. A zostały one wybrane metodą „na chybił trafił”. Warto dodać, że jest to już druga „szóstka” w LOTTO

w Kętrzynie. Poprzednia padła trzynastą lat temu, a wygrana wyniosła prawie 1,8 mln zł. Jak do tej pory najwyższą wygraną w naszym regionie to w 2010 roku 24,6 mln zł w LOTTO w Elblągu. Natomiast w Polsce rekord należy do osoby w powiecie krotoszyńskim, bowiem tam ktoś w ubiegłym roku wygrał aż 213,5 mln zł w Eurojackpot. Tylko pomarzyć!

AM

24 STYCZNIA

Koncert dla dzieci „Bajki, które zmieniły kino – historia dziecięcej animacji”

Olsztyn

Filharmonia zaprasza dzieci wraz z opiekunami, uczestników zimowisk, rodziny i wszystkich, którzy spędzają ferie w naszym regionie na cykl koncertów karnawałowych. Dzieci mogą przyjść w strojach karnawałowych albo w bajkowych przebraniach.

Godz. 10.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

25 STYCZNIA

Olka Szczęśniak - W nowym programie „Skąpiec poznawczy” (stand up)

Olsztyn

Aula Widowiskowo-Konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, godz. 17:30 i 20:30. Wstęp płatny

26 STYCZNIA

Koncert noworoczny

Olsztyn

Występ studentów i wykładowców Instytutu Muzyki UWM o kierunku Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej pod opieką pani dr hab. Honoraty Cybuli, prof. UWM

Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 1 Maja 5.

26-28 STYCZNIA

„Dulscy. Tragifarsa kołtuńska”

Olsztyn

Już 26 stycznia na deski Teatru Jaracza w Olsztynie wraca Spektakl „Dulscy. Tragifarsa kołtuńska” w reżyserii Wojciecha Malajkata - aktora teatralnego i filmowego, reżysera i rektora Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Malajkat przedstawił losy bohaterów kamienicy Dulskich z perspektywy syna go-

spodarzy - Zbyszka, który prowadzi hulaszczy tryb życia, noce często spędza poza domem, a i pod dachem matki baraszkuje ze służącą Hanką.

Sobotni spektakl (28.01.2023) będzie tłumaczony symultanicznie na język ukraiński. Osoby zainteresowane tłumaczeniem proszone są o przybycie odpowiednio wcześniej, by odebrać słuchawki od pracowników obsługi widowni.

Scena Duża Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

Wstęp płatny

27 STYCZNIA

Gooral - Wolno 2 Tour

Olsztyn

Gooral wyrusza wsolową trasę koncertową promującą jego nową płytę „Wolno 2”. Artysta po raz kolejny zabierze nas w organiczno-downtempową podróż, podczas której zaprezentuje zupełnie nowe utwory. Agencja Perspektywy zaprasza na cztery wyjątkowe koncerty w ramach trasy Wolno 2 Tour, podczas których ponownie doświadczymy magii downtempowego live actu, w jedynym niepowtarzalnym klimacie Goorala.

Browar Warmia, godz. 20. Wstęp płatny

27 STYCZNIA

Tajemnice Wszechświata

Olsztyn

Poszukiwanie cywilizacji pozaziemskich

Olsztyńskie Planetarium, al. Piłsudskiego 38, godz. 18.

Wstęp płatny (1 zł)

28 STYCZNIA

Telewizja Kłamie

Olsztyn

„Telewizja kłamie” to wybuchowa mieszanka teatru i kabaretu. Cała prawda o kłamstwach telewizji w doborowej obsadzie: Tamara Arciuch jako Ania Lawendowska, Adam Fidusiewicz jako Krzysztof Wybisz, Bartek Kasprzykowski jako Maciej Dobor, Bartosz Opania jako ojciec Tadeusz.

Aula Auditorium Maximum, godz. 16 i 19:15. Wstęp płatny

28 STYCZNIA

Romantycy Lekkich Obyczajów: Premiera płyty i wystawa fotografii

Olsztyn

Olsztyński zespół zaprezentuje kilkanaście wielkoformatowych fotografii oraz grafik połączonych z rekwizytami z sesji zdjęciowej i multimediami, które zespół przygotował specjalnie na premierę swojej nowej płyty.

Godz. 12.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosaty 3b.

28 STYCZNIA

Zimowa reja na Polach Grunwaldu

Stębnik

Program wydarzenia:

» 9:30-17:30 - możliwość

zwiedzenia Muzeum Bitwy pod Grunwaldem wulgowych cenach

» 11:00 - pokaz walk rycerskich (sala rycerska)

» 11:15:14:00 - oprowadzanki konne, nauka strzelania z łuku

» 14:00 - opowieści historyczne o Grunwaldzie (sala kinowa)

» 14:30 - ognisko (pole namiotowe)

Godz. 9.30, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.



HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



Zadziwiający KOT MAURYCY

/ familijny / od 7 lat / dubbing:

13:15, 15:00, 17:45; MUMIE /

familijny / od 7 lat / dubbing:

12:45, 15:30, 17:15; BABILON / na-

pisy: 10:00, 14:00, 17:00, 20:50;

NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI:

18:00, 20:20; FENOMEN: 14:15,

18:30; M3GAN / napisy: 16:40,

20:40; GRA FORTUNY / napisy:

13:30, 20:10; ŚLUB DOSKONAŁY:

19:00, 20:30; AVATAR: Istota

wody / dubbing: 10:15, 12:30;

AVATAR: Istota wody / napisy:

13:30, 20:00; AVATAR: Istota

wody / dubbing / 3D: 16:30; KOT

W BUTACH. Ostatnie życzenie

/ familijny / od 6 lat / dubbing:

14:30, 17:30; NA TWOIM MIEJ-

SCU: 19:30, 21:15;

PROMOCJA

BA

SPORTU
i BIZNESU

2023

GAZETA
OLSZTYŃSKA. DZIENNIK
ELBLĄSKI.

WEŹ UDZIAŁ
W BALU SPORTU I BIZNESU!

Hotel Marina Club
18 lutego 2023 r. | godz. 18.00

Zaproszenia do nabycia
pod nr tel. 508 163 329 lub 885 998 201!
Liczba zaproszeń ograniczona!

62. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

pojemniki na pastę co zębów; 56) bielik lub zys; 57) kumpel, kompan; 58) ptak z dużym dziobem; 59) była kanarce Niemiec; 60) wampir z Transylwanii; 61) praca na trzecią zmianę; 62) boisko do tenisa; 63) czarne drewno z tropiku; 64) średniowieczny skryba przepisujący księgi; 65) rzęsiasty deszcz; 66) stolica Japonii; 67) mały kot; 68) zbiór pełen paragrafów; 69) szata duchownych prawosławnych; 70) pocztowe zawiadomienie; 71) drewniane lub murowane ogrodzenie; 72) owoc na keczup; 73) korzenno-ziołowa włoska wódka; 74) grecki bóg wojny; 75) Wiesław, śpiewak operowy; 76) była przed blizną; 77) Modigliani, włoski malarz i rzeźbiarz; 78) naczynie z uchem; 79) na pagonach podoficera; 80) przy parkowej alejce; 81) znak odejmowania; 82) barwny lęk na niebie; 83) część wysp Marshalla; 84) na gałęziach jodły; 85) ze żrenicą; 86) podjazd, brama; 87) sygnał dzwinkowy na aucie

				7				
1			8	3		7	9	
		7	5	2			6	
2			3				8	
		1		4	2	5	3	
				5	8		4	
3			9	8	7		2	
6	8						7	9
		9		6	3			

860

7	1			2	3	5		
		3				1		
					7		9	
	6			8			2	
2					4	6	3	
	7	5		6	1			
5	2				8	9		
1		7	6			3		
8				4	5			7

861

6		3					2	
5		2	9			6		
7		8		5		9	4	
		7	3		6		9	
8	2					5	3	
4				7	8			6
		1	2					
2	6		4			1	8	
9		4	8	6				2

862

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Nagórki, Barcza, 47,5 m2, 569000 zł, 2 pok., Nowe mieszkanie w Nowym bloku na os. Aurora więcej www.as.olsztyn.pl do wejścia od zaraz 603 584 180 lic. 3079, **54/AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., **10/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, **24/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, **16/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,polożone okolice lasu i jeziora, **58/RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, **53/AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **42/AS**.

NATERKI, Naterki, 55 m2, 370000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **32/AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, **75/AS**.

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tys zł polecam, **53/RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebra-

ny do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, **23/RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, **22/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, **55/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, **26/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, **21/RYN**

ŚĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **55/RYN**

ŚĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **56/RYN**

ŚĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, **57/RYN**

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **35/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., **34/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **32/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., **37/WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **51/AS**.

FRAĆZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, **34/RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, **28/RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!!! Okazja! (89)5338900, **36/RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, **37/RYN**

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **76/AS**.

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, **64/RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., **62/RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, **30/RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **54/AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, **31/RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 87000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, **56/AS**.

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., **40/WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, **25/RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **39/WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **38/WW**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, **12/RYN**

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **37/AS**.

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, **43/RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, **60/RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, **42/RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **55/AS**.

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, **84/AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, **66/AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, **51/AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, **47/AS**.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, **93/AS**.

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, **53/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim,

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

14190bb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

11190bb1-b-M

Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, **05/AS**.

działki | grunty

” **AS** „ **WARMIA I MAZURY**, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, **80/AS**.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, **79/AS**.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, **70/AS**.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, **500/AS**.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, **17/AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, **85/AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, **2/RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!!, **1/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

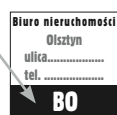
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

główniej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, **50/RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, **5/RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **44/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwatrunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, **86/AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, **60/AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawałeczka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, **23/AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowiczka, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwatrunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, **27/AS**.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, **23/AS**.

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.

3190bb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marchwinska, licencja 11978
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, **ABR-11560/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, Ilp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p./11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, 1 piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyne budynki w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przy ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11392/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgródzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, Ilp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, **ABR 11536/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, **ABR 11497/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie

bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **AB-RDS11385/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944

m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

KSIĘŻNO, Książno, Książno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większość terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, **ABR 11506/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno-budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 11/**KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEK, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-

-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje). Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, **ABRMW10848/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazu miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Lubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, **ABR 11491/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo-handlową. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opt.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

136
1886
2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 5-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe,

transport, 576-935-573, 794-630-121.

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 886-935-349

NAPRAWA okien rolet, 504-720-494

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO, 502-811-658

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Można odejść na zawsze, by być stale blisko.
Ks. Jan Twardowski

Zmarł, przeżywszy 62 lata
ś. † p.
Grzegorz Kokiernak
Najukochańszy
Mąż, Tatuś, Dziadek, Brat, Szwagier i Zięć.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
26 stycznia 2023 r. o godz. 11.30
w kościele Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza
(wcześniej, o godz. 11.00 modlitwa różańcowa),
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz parafialny w Gutkowie.

**Pogrążona w smutku i żałobie
rodzina**

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 21 stycznia 2023 r. odeszła do Domu Ojca
nasza Ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra
ś. † p. Helena Zofia Wajsprych
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 25 stycznia 2023 r.
o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Arnolda
przy ul. św. Arnolda 1 w Olsztynie (os. Redykajny).
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

Naszym serdecznym Przyjaciołom
Państwu
**Dorocie i Dariuszowi
Kunertom**
oraz
**Danucie i Markowi
Wajsprychom**
składamy wyrazy głębokiego współczucia
w związku z odejściem
ś. † p. Mamy, Zofii Wajsprych
Jej delikatność i serdeczny uśmiech
na zawsze pozostaną w naszej pamięci.
Jolanta i Krzysztof Truszkowscy

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana
Wojciecha Ostaszewskiego
Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składa Zarząd MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

Pani Violetcie Ostaszewskiej
wyrazy głębokiego współczucia po śmierci
Męża
składają
Andrzej Abako, Starosta Olsztyński,
wraz z pracownikami
Starostwa Powiatowego w Olsztynie

Koleżance i Koledze
**Aldonie i Tomaszowi
Zającom**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Teściowej i Mamy
składają dyrekcja i pracownicy Departamentu Turystyki
i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

Z przykrością przyjęliśmy wiadomość
o śmierci
**Janusza
Wierzyńskiego**
dawnego Dyrektora Biura Wystaw
Artystycznych w Olsztynie (1977-1983),
artysty, propagatora i miłośnika sztuki.
Wszystkim Bliskim
wyrazy szczerego współczucia
składają
Dyrektor i Pracownicy BWA Galerii Sztuki
w Olsztynie

Harmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

eprasa.pl 17012f275e

WTOREK 24.01.2023 | GAZETA OLSZTYŃSKA.PL | DZIENNIK ELBLĄSKI.PL | OGŁOSZENIA | POŻEGNANIA | 20

NIESTETY, PRESJA WZIEŁA GÓRĘ

PIŁKA RĘCZNA \\ Polska reprezentacja nie osiągnęła celu, jakim był awans do ćwierćfinału. W porównaniu do poprzednich mistrzostw świata, gdzie było 13. miejsce, nie widać postępu w grze - ocenił Bartłomiej Jaszka, brązowy medalista MŚ 2009.

Jaszka przypomniał, że biało-czerwoni w konfrontacjach z topowymi zespołami w ostatnim okresie wygrali tylko raz (ze Słowenią) i raz zremisowali (z Niemcami). A co do mistrzostw świata, to zdaniem trenera MMTS Kwidzyn polscy reprezentanci nie do końca poradzi sobie z presją. W meczu otwarcia, z tak klasowym przeciwnikiem, jakim jest Francja, zabrakło trochę szczęścia, ponieważ presja gry z mistrzem olimpijskim i wielokrotnym medalistą mistrzostw świata i mistrzostw Europy była na pewno zdecydowanie mniejsza, aniżeli w późniejszym meczu ze Słowenią.

- Światelko na dobry wynik z Francją na pewno było, a nasi zawodnicy grali z większym spokojem - ocenia Bartłomiej Jaszka. - Natomiast w spotkaniu ze Słowenią, zespołem, z którym powinniśmy wygrać, który był w naszym zasięgu, już tego nie było widać. Zabrakło spokoju i chłodnej głowy. Niestety, presja wzięła górę. Aby przecież żeby zbliżyć się do celu, który był założony - powinniśmy wtedy wygrać.

Jaszcze w meczu ze Słowenią brakowało „prawej półki”, na której pierwszym wyborem trenera Patryka Rombla był Michał Daszek. - Michał, który okazywał oznaki zmęczenia, wynikające zapewne z dużej liczby minut spędzonych na parkiecie w Orlen Wiśle Płock, grał praktycznie cały mecz z Francją. To z pewnością przełożyło się na jego dyspozycję. Niestety, Szymon Działakiewicz spędził na parkiecie niewiele minut, tym samym niewiele mógł wnieść do zespołu.

Co prawda wielu polskich reprezentantów ma za sobą występy na najwyższym szczeblu rozgrywek, czy to w Lidze Mistrzów, czy to w Bundeslidze, jednak tam ciężar gry rozkłada się na wielu zawodników.

- W Kielcach zazwyczaj nasi kadrowicz grają po 15 minut, wchodzi inni i dlatego tempo gry jest zachowane - wyjaśnia brązowy medalista MŚ z 2009 roku. - Natomiast w reprezentacji ci sami zawodnicy grają praktycznie po 50 minut i silą rzeczy zmęczenie musi przyjść. Nasza kadra w mistrzostwach przeważnie grała ósemką lub dziewiątką



Fot. PAP / Łukasz Ogulski

Doświadczony Przemysław Krajewski w meczu z Iranem zdobył trzy bramki

zawodników w ofensywie. Nie było zbyt wielu roszad. Na przykład Szymon Działakiewicz w ogóle nie zagrał w meczu z Francją. Nie miał możliwości „wejścia w turniej”, bo nie spędził na parkiecie ani minuty.

Mimo wyniku poniżej oczekiwań Jaszka uważa, że zespół narodowy ma potencjał, bo są w nim dobrzy, a nawet klasowi zawodnicy. Zwrócił jednak uwagę, że biało-czerwoni zbyt dużo bramek tracą z pierwszej linii.

- Oczywiście dostrzegam też i pozytyw. Wielu zawodników pokazało się z dobrej strony, na przykład Piotr Jędraszczyk - przyznaje Bartłomiej Jaszka. - To inteligentny chłopak, który w przyszłości może być mózgiem tego zespołu. Myśli o drużynie, potrafi być także zagrożeniem dla przeciwnika. O Arku (Moryto - red.) i Szymonie (Sičko - red.) nie trzeba za wiele mówić, bo to są liderzy naszej reprezentacji. Michał (Olejniczak - red.)

również ma spore możliwości - przyznał obecny szkoleniowiec superligowego MMTS Kwidzyn, zwracając jednocześnie uwagę na jakość szkolenia młodych piłkarzy ręcznych w Polsce. - Już na najniższym poziomie sportowej edukacji brakuje szkolenia indywidualnego, które z całą pewnością rzutuje na późniejszą grę na kolejnych szczeblach rozwoju zawodników - zauważył Jaszka, który do niespodzianek MŚ zaliczył dobrą postać

wę Holandii, grającą szybko i widowiskowo, oraz bardzo dobrze prezentującą się Egipt. In minus ocenił natomiast grę Chorwacji, która ma już niewielkie szanse na grę w ćwierćfinałach. Było to uzależnione od wyników wczorajszych meczów Chorwacja - Bahrajn i Egipt - Dania (zakończyły się po oddaniu gazety do druku). By awansować Chorwaci musieli bardzo wysoko pokonać Bahrajn, a Duńczycy musieli ulec Egipcjom.

• **Grupa I:** Hiszpania - Francja 26:28 (13:13); **grupa II:** Szwecja - Portugalia 32:30 (13:14).

PAP, DRYH

GRUPA I

1. Francja	10	165:134
2. Hiszpania	8	149:124
3. Słowenia	6	158:133
4. Polska	4	123:127
5. Czarnogóra	2	126:154
6. Iran	0	125:174

GRUPA II

1. Szwecja	10	164:133
2. Węgry	6	148:147
3. Islandia	6	169:158
4. Portugalia	5	146:133
5. Brazylia	3	138:151
6. WZP	0	108:139

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ Dzisiaj o godz. 13 na stadionie PGE Narodowy w Warszawie rozpocznie się konferencja prasowa, podczas której Cezary Kulesza, prezes PZPN, zaprezentuje nowego selekcjonera reprezentacji Polski. Wśród kandydatów wymieniano m.in. Władimira Petkovic (za jego kadencji w 2017 roku Szwajcaria awansowała na czwarte miejsce w rankingu FIFA), Marka Papszuna, który prowadzi Raków Częstochowa

do pierwszego mistrzostwa kraju, Michała Proberza (ten akurat nie ma ostatnio zbyt wiele do pochwalenia), Anglika Stevena Gerrarda (w październiku stracił posadę w Aston Villi) oraz Portugalczyka Paulo Bento. Według niepotwierdzonych informacji to właśnie Bento zostanie dzisiaj następcą Czesława Michniewicza, chociaż wielu uważa, że prezes Kulesza wybierze trenera, na którego nikt nie stawiał.

SIATKÓWKA \\ W Lidze Mistrzów siatkarzy w środę zakończy się faza grupowa. O awans do play-offów Aluron CMC Warta Zawiercie zagra z niemieckim Berlin Recycling Volleys. Spotkanie bez znaczenia dla układu tabel rozegrają natomiast Jastrzębski Węgiel oraz ZAKSA. Jako pierwsi na boisko wybiegną jastrzębianie, którzy zmierzą się z niemieckim VfB Friedrichshafen. W pierwszym starciu w czterech setach górą byli podopieczni trenera Marcelo Mendez. Wynik środowego meczu nie ma znaczenia zarówno dla polskiej ekipy, pewnej bezpośredniego awansu do ćwierćfinału, jak i dla rywali, bowiem ci zapewnili już sobie drugie miejsce w grupie A i konieczność gry w barażu o najlepszą ósemkę rozgrywek.

W podobnej sytuacji są kędzierzynianie. Zagrają z włoskim Itasem Trentino, zwycięzcą grupy D, z którym

w pierwszym meczu przegrali 1:3. Bez względu na wynik środowego spotkania zespół z Kędzierzyna-Koźla zakończy fazę grupową na drugiej pozycji i o awans do ćwierćfinału będzie musiał powalczyć w barażu. Najciekawiej zapowiada się starcie zawiarcian z siatkarzami z Berlina. W najbardziej wyrównanej ze wszystkich grupie B ani jeden, ani drugi nie są jeszcze pewni pozostania w rywalizacji. Obecnie polska drużyna zajmuje drugie miejsce, jednak jej śródowny rywal ma tylko dwa punkty mniej i jeśli zdobędzie trzy oczka w bezpośrednim starciu, to wyprzedzi podopiecznych trenera Michała Winiarskiego. W pierwszym meczu tych zespołów górą w czterech setach był Berlin Recycling Volleys. Obie ekipy są też jeszcze w grze o zajęcie nawet pierwszej pozycji w grupie, bo aktualny lider Halkbank Ankara ma 10 punk-

tów, tyle samo co Aluron. W ostatnim spotkaniu fazy zasadniczej zmierzy się z Harem Pazardżik, najstarszą ekipą grupy B. W rozgrywkach Pucharu CEV Skra Bełchatów w czwartek w rewanżowym starciu 1/8 finału zmierzy się u siebie z Galatasaray Stambuł. W pierwszym spotkaniu bełchatowianie zwyciężyli 3:1.

• **Środa, LM siatkarzy:** Jastrzębski Węgiel - VfB Friedrichshafen (18), Berlin Recycling Volleys - Aluron CMC Warta Zawiercie (19.30), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Itas Trentino (20.30); **czwartek, Puchar CEV:** Skra Bełchatów - Galatasaray Stambuł (20.30)

KOSZYKÓWKA \\ W 18. kolejce II ligi Roś Pisz miał wolne, bowiem jego mecz z Energą Basketem Warszawa został przełożony na 1 lutego (g. 19.30 w Pisu).

• **Wyniki:** Tur Basket Bielsk Podlaski - Znicz Basket

Pruszków 81:78, Legion Legionowo - Superis UKS Probasket Mińsk Maz. 68:65, Żubry Chorten Białystok - Isetia Warszawa 85:81, AZS UJK Kielce - Lublinianka Basketball Lublin 89:69, Ochota Warszawa - Kolejarz Basket Radom 73:56, Profbud Legia Warszawa - Sokół Grupa Avista Ostrów Maz. 84:90.

DRYH

II LIGA

1. Znicz	32	1496:1208
2. Energia*	30	1439:1122
3. Żubry	30	1392:1210
4. Tur	30	1436:1260
5. Roś*	28	1256:1101
6. Trójka*	25	1247:1138
7. Legion	25	1383:1402
8. Isetia*	24	1313:1205
9. Kolejarz	24	1344:1435
10. Sokół	24	1242:1374
11. Ochota	22	1201:1338
12. Probasket	22	1288:1436
13. AZS UJK	21	1360:1612
14. Legia	20	1231:1401
15. Lublinianka*	18	1078:1464

* mecz mniej



Steven Gerrard trenerem Polaków? Chyba jednak nie..

SERWIS MAGDY BYŁ KLUCZEM

TENIS \\ Magda Linette awansowała do ćwierćfinału Australian Open! Jest to największy sukces 30-letniej polnianki, która w nocy z niedzieli na poniedziałek wygrała 7:6 (7-3), 6:4 z rozstawioną z numerem czwartym Francuzką Caroline Garcia.

Polka, która przed turniejem w światowym rankingu zajmowała 45. miejsce, w Australii niemal cały czas ma pod górkę, bo tylko w pierwszej rundzie zmierzyła się z zawodniczką teoretycznie słabszą - pokonała wtedy 54. na liście WTA Egipcjanek Mayar Sherif (7:5, 6:1). Potem jednak grała z rywalkami teoretycznie mocniejszymi, czyli z rozstawioną z numerem 16. Estonką Anett Kontaveit (3:6, 6:3, 6:4) i sklasyfikowaną na 19. pozycji Rosjanką Jekateriną Aleksandrową (6:3, 6:4).

Tym samym Linette stanęła przed szansą awansu do ćwierćfinału wielkoszlemowego turnieju Australian Open, co jeszcze nigdy jej się nie udało. By tak się stało, musiała „tylko” pokonać Caroline Garcia. Zdecydowaną faworytką była rozstawiona z numerem czwartym Francuzka, a mimo to Polka ograła ją w dwóch setach 7:6 (7-3), 6:4. Linette znalazła sposób na wygranę, choć początek nie był obiecujący.

Polka dała się przełamać w swoich dwóch pierwszych gemach serwisowych i po kilku minutach przegrywała 0:3. Od tego momentu jej serwis funkcjonował już jednak bez zarzutu. Do końca meczu Francuzka nie miała kolejnej okazji na przełamanie.

Linette odrobiła straty i doprowadziła do tie-bre-

aka. W nim nawet przez moment nie przegrywała. Od stanu 4-3 zdobyła trzy punkty z rzędu i znalazła się w połowie drogi do sprawienia sensacji.

W drugim secie Linette kontynuowała bardzo dobrą grę, a Garcia miała problem z wygrywaniem gemów przy własnym serwisie. W siódmym, trwającym blisko dziesięć minut, zwyciężczyni ubiegłorocznego WTA Finals obroniła cztery break pointy.

W dziewiątym gemie Garcia już się nie uratowała - Linette ją przełamała, a kilka minut później zamknęła spotkanie, które trwało blisko dwie godziny. - Nie mogę uwierzyć w to, co się stało - powiedziała tuż po meczu polska tenisistka. - Brakuje mi słów. Myślę, że kluczem do wygranej był mój serwis. Jak tylko go poprawiłam, wtedy sprawy zaczęły układać się znacznie lepiej.

Linette po raz czwarty w karierze pokonała zawodniczkę z czołowej dziesiątki rankingu. Jej sukces z trybun oglądała m.in. Agnieszka Radwańska, która w Melbourne startuje w pokazowym turnieju legend.

Warto zauważyć, że Magda Linette od początku zmagania w Melbourne prezentuje bardzo uważną grę, która skutkuje małą liczbą niewymuszonych błędów. Tym razem dopełniła ich



W Melbourne Magda Linette osiągnęła życiowy sukces

14. rywalką aż 33. W starciu z Garcia Polka zdołała dorzucić coś jeszcze - agresywną grę przekładającą się na zagrania wygrywające. Zanotowała ich 25 wobec 27 Garcii.

Dzięki awansowi do ćwierćfinału Australian Open Linette w przyszłym tygodniu znajdzie się w czołowej trzydziestce światowego rankingu.

- Grałam bardzo solidnie, choć zaczęłam trochę za

wolno - przyznała polska tenisistka. - Znałam moją rywalkę, trenowałyśmy razem, ale nie sądziłam, że na początku będzie aż tak szybko. Zwłaszcza po drugim podaniu mocno mnie naciskała. Cieszę się, że później trochę lepiej zaczęłam serwować, bo o to chodziło, żeby jak najszybciej wygrywać swoje gemy serwisowe i sprawiać jej jak najwięcej trudności, kiedy ona serwowała.

Byłam tyle razy w trzeciej rundzie, że wiedziałam, iż stać mnie, by zrobić ten jeden krok więcej. Cieszę się, ale to nie koniec. Jesteśmy w połowie turnieju, jest jeszcze parę meczów do rozegrania, więc nie tracę koncentracji i skupiam się na kolejnej rundzie - zakończyła Linette, która w Melbourne już zarobiła ok. 380 tysięcy dolarów amerykańskich.

W środę jej rywalką będzie Karolina Pliskova, która w 2017 roku przez siedem tygodni była na czele rankingu tenisistek, a teraz jest na 31. pozycji, czyli o 14 wyżej niż Linette.

W oficjalnych meczach Polka ze swoją czeską rywalką mierzyła się dziewięć razy. Odniosła tylko dwa zwycięstwa, ale pokonała ją w ich ostatniej konfrontacji - w listopadzie w turnieju finałowym Billie Jean King Cup. Była też blisko sukcesu na otwarcie ostatniej edycji US Open, ale faworytka przechyliła szalę na swoją korzyść w tie-breaku trzeciej partii.

Pliskova w dorobku ma 16 tytułów w imprezach WTA, poza tym w 2016 roku grała w finale US Open, a pięć lat później w finale Wimbledonu.

• Jan Zieliński i Hugo Nys z Monako pokonali 6:7 (4-7), 7:6 (8-6), 6:2 rozstawionych z numerem drugim Amerykanina Rajeeva Rama i Brytyjczy-

ka Joe'ego Salisbury'ego, dzięki czemu awansowali do ćwierćfinału debła.

Ich kolejnymi rywalami będą Francuzi Benjamin Bonzi i Arthur Rinderknech.

PAP, DRYH

WYNIKI 1/8 FINAŁU

• **Kobiety:** Magda Linette (Polska) - Caroline Garcia (Francja, 4) 7:6 (7-3), 6:4; Aryna Sabalenka (Białoruś, 5) - Belinda Bencic (Szwajcaria, 12) 7:5, 6:2; Karolina Pliskova (Czechy, 30) - Zhang Shuai (Chiny, 23) 6:0, 6:4; Donna Vekic (Chorwacja) - Linda Fruhvirtova (Czechy) 6:2, 1:6, 6:3

• Pary ćwierćfinałowe:

Jelena Rybakina (Kazachstan, 22) - Jelena Ostapenko (Łotwa, 17); Jessica Pegula (USA, 3) - Wiktoria Azarenka (Białoruś, 24); Magda Linette (Polska) - Karolina Pliskova (Czechy, 30); Aryna Sabalenka (Białoruś, 5) - Donna Vekic (Chorwacja)

• **Mężczyźni:** Andriej Rublow (Rosja, 5) - Holger Rune (Dania, 9) 6:3, 3:6, 6:3, 4:6, 7:6 (11-9); Novak Djokovic (Serbia, 4) - Alex De Minaur (Australia, 22) 6:2, 6:1, 6:2; Tommy Paul (USA) - Roberto Bautista Agut (Hiszpania, 24) 6:2, 4:6, 6:2, 7:5; Ben Shelton (USA) - JJ Wolf (USA) 6:7 (5-7), 6:2, 6:7 (4-7), 7:6 (7-4), 6:2

• Pary ćwierćfinałowe:

Karen Chaczanow (Rosja, 18) - Sebastian Korda (USA, 29); Stefanos Tsitsipas (Grecja, 3) - Jiri Lehecka (Czechy); Andriej Rublow - Novak Djokovic; Tommy Paul (USA) - Ben Shelton

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY \\

W ćwierćfinale Pucharu Europy Dekorglass Działdowo na wyjeździe wygrał z austriackim Soleksem Consult Wiener Neustadt.

• Solex-Consult Wiener Neustadt - Dekorglass Działdowo 0:3

Frane Kojić - Jonathan Groth 0:3 (9:11, 10:12, 5:11), Ivor Ban - Jakub Dyjas 1:3 (11:9, 10:12, 6:11, 5:11), Felix Wetzel - Kai Konishi 1:3 (5:11, 12:10, 8:11, 12:14)

Dekorglass jest jednym z trzech polskich klubów, które awansowały do ćwierćfinału Pucharu Europy ETTU. W jednej z par 1/4 finału za-

grają ze sobą Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki i Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz. Pierwsze starcie zaplanowano na 28 stycznia, a rewanż na 10 lutego.

Spotkanie rewanżowe pomiędzy Dekorglassem i zdobywcą Pucharu Austrii zaplanowano na 26 stycznia w Działdowie (początek o godzinie 15:30).

• W I lidze kobiet wysokie zwycięstwo odniósł wicelider z Lidzbarka Warmińskiego.

• Chrobry Międzyzdroje - Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński 3:7

Punkty dla Polmleku: Natalia Bogdanowicz 2, Julia

Szymczak 1,5, Zuzanna Gaworska 2,5, Weronika Bobek 1

• Inne wyniki 11. kolejki:

Luvena Luboń - Energa Manekin Toruń 3:7, LUKS Agro Sieć Chełmno - MRKS Gdańsk 2:8, GOSRiT Energa Mar-Bruk ZRB Luzino - Stella Niechan Gniezno 8:2, Dojlidy Białystok - Wamet Dobry Wiązar Dąbcze 10:0.

I LIGA KOBIEC

1. Dojlidy	20	83:27
2. Polmlek	19	74:36
3. Manekin	16	64:46
4. MRKS	15	63:47
5. Luzino	12	54:56
6. Wamet	9	47:63
7. Agro Sieć	8	50:60

8. Chrobry	5	46:64
9. Luvena	5	37:73
10. Stella	1	32:78

SIATKÓWKA \\ W II lidze mężczyzn AZS UWM Olsztyn na wyjeździe przegrał 0:3 z Trójką.

• **Wyniki 15. kolejki:** Trójka Międzyrzec Podlaski - AZS UWM Olsztyn 3:0 (25:23, 25:13, 25:23), Centrum Augustów - Czarni Rząśnia 2:3 (25:12, 25:15, 19:25, 26:28, 12:15), Camper Wyszaków - SMS PZPS II Spała 3:1 (23:25, 28:26, 25:17, 26:24), KKS Kozienice - Lechia II Tomaszów Maz. 3:1 (25:20, 19:25, 25:18, 25:19), Wola Warszawa - Arka Chełm 1:3 (21:25,

21:25, 25:20, 16:25), Metro Warszawa - Sparta Grodzisk Maz. 0:3 (14:25, 21:25, 15:25).

PO 15 KOLEJKACH

1. Arka	44	45:7
2. Sparta*	32	36:14
3. Metro	29	33:20
4. Camper	28	34:28
5. Wola*	26	29:23
6. Kozienice*	24	27:25
7. Czarni	17	27:34
8. Centrum	17	24:33
9. Trójka*	15	22:30
10. SMS PZPS II	15	26:39
11. Lechia II*	11	20:36
12. AZS UWM*	3	7:41

* mecz mniej

• **13. kolejka II ligi kobiet:** Sparta Warszawa Chemik

Olsztyn 3:1 (20:25, 25:22, 25:18, 26:24), Krótka Mysiadło - Wieżycza II Stężyca 2:3 (19:25, 23:25, 25:22, 25:22, 13:15), AZS Warszawa - AZS AWF Warszawa 1:3 (20:25, 24:26, 25:22, 22:25), AZS AS Uniwersytet Gdański - Pałac II Bydgoszcz 3:1 (25:20, 26:24, 33:35, 25:18).

DRYH

II LIGA KOBIEC

1. Gedania	10*	27	30:10
2. AZS AWF	11	26	28:11
3. AZS UG	10	26	28:9
4. Wieżycza	12	19	25:24
5. Pałac II	12	15	20:24
6. Krótka	10	15	19:18
7. Sparta	12	10	15:29
8. AZS W.	11	10	16:28
9. Chemik	12	2	8:36

* liczba rozegranych meczów

PREZENT NA 60. URODZINY

PLEBISCYT Tydzień przed zakończeniem głosowania w sms-owej kategorii Biegacz Roku na pierwszym miejscu jest 69-letni Roman Chodara (Runners Team Kętrzyn).

Pan Roman biegał w czasach szkolnych w podkętrzyńskim Karolewie, potem grał trochę w piłkę nożną, po czym na wiele lat dał sobie spokój ze sportem. Jednak gdy zbliżał się do sześćdziesiątki, postanowił wrócić do biegania. No i trzeba przyznać, że był to powrót z przytupem, bowiem na pierwszy ogień poszedł półmaraton w Olsztynie. - Było to dziewięć lat temu. Taki sobie zrobiłem urodzinowy prezent - przypomina z uśmiechem Roman Chodara, który do mety dobiegł w dobrej kondycji i z niezłym czasem (trochę ponad dwie godziny), więc szybko pomyślał o... dłuższych dystansach. - Miałem plan, że raz w życiu przebiegnę maraton - przyznaje pan Roman. Ale ostatecznie na jednym starcie się nie skończyło, ponieważ już w latach 2015-16 zaliczył Koronę Maratonów, czyli w ciągu dwóch lat przebiegł pięć maratonów (Warszawa, Poznań, Wrocław, Kraków i Dębno). - Do tej pory mam na koncie 12 maratonów i jakoś nie mogę z nimi skończyć (śmiech).



Roman Chodara na podium mistrzostw Polski w Toruniu

Najlepszy mój czas na tym dystansie to trzy godziny i 54 minuty.

Ale to też okazało się zbyt mało dla zawodnika startującego w barwach Runners Team Kętrzyn, więc wziął też udział w biegach dwunasto- i 48-godzinnych! - W Pabianicach przez dwie doby przebiegłem ponad 157 kilometrów - wspomina z nieukrywaną dumą pan Roman.

Jednak w minionym roku największą satysfakcję biegaczowi z Kętrzyna sprawiło zdobycie mistrzostwa

Polski na 10 kilometrów w kategorii wiekowej 65-69 lat. - W Toruniu osiągnąłem wtedy czas 47.47. Poza tym startowałem w hali, zresztą też w Toruniu. Zdobyłem tam wicemistrzostwo Polski na 1500 i na 200 m oraz brąz na 3000 m - wylicza Roman Chodara. - Jak widać biegam różne dystanse. Poza tym spodobało mi się bieganie w hali, dlatego w marcu znowu pojadę do Torunia na mistrzostwa Polski i świata mastersów. Chcę także ukończyć triadę krakowską, bo o ile zazwyczaj nie zwracam uwagi na „piękne okoliczności przyrody”, o tyle w Krakowie bardzo mi się podobała trasa biegnąca m.in. nad Wisłą i ulicami starego miasta.

Wyjaśnijmy, że aby uzyskać tytuł zdobywcy Królewskiej Triady Biegowej 2023, uczestnik musi ukończyć trzy biegi: Cracovia Maraton (23 kwietnia), Bieg Trzech Kopców (24 września) i Cracovia Półmaraton Królewski (8 października).

W tym roku ambitny biegacz z Kętrzyna weźmie też oczywiście udział w kilku imprezach organizowanych w naszym regionie.

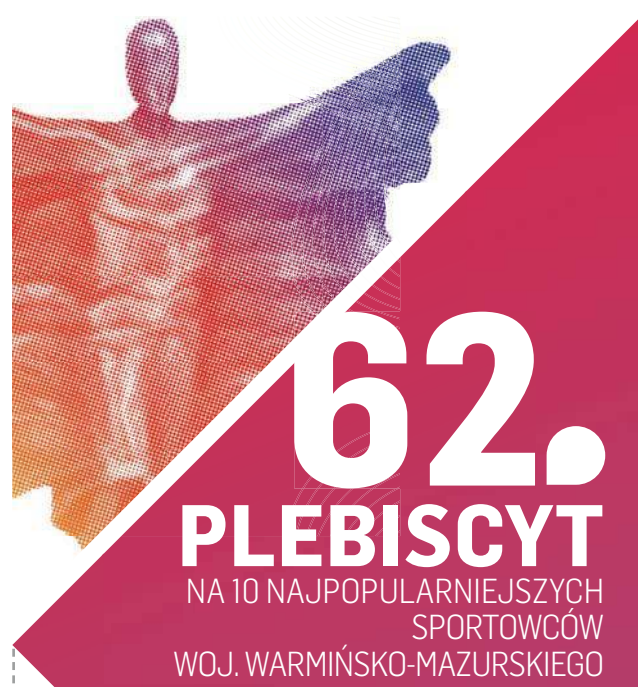
• Czołówka głosowania na Biegacza Roku: 1. Roman Chodara (Runners Team Kętrzyn) **go.br.38**; 2. Janusz Kosowski (Amatorski Klub Maratończyka Olsztyn) **go.br.37**; 3. Daria Mitrega (Pszczółkowski Team, Olsztyn) **go.br.18**

• Sportowe Wydarzenie Roku: 1. Mistrzostwo Polski U-17 w futsalu kobiet wywalczone przez Stomil Olsztyn **go.swr.21**; 2. Lekkoatletyczny Memoriał Zbigniewa Ludwiewskiego w Olsztynie **go.swr.34**; 3-4. Cykl biegowy City Trail z Nationale-Nederlanden w Olsztynie **go.swr.11**, I olsztyński Memoriał Jerzego Rudzińskiego w piłce ręcznej **go.swr.1**

• Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Olsztyńskiego: 1. Mikołaj Kania (sporty walki, Egida Biskupiec) **go.spo.13**; 2. Sophie Woytitzki (szachy, LZS CKTiS Biskupiec) **go.spo.31**; 3. Andżelika Jerozewska (sporty walki, Egida Biskupiec) **go.spo.12**

>>> Przypominamy, że sms-y wysyłamy na numer 7248 (2,46 zł brutto), w ich treści wpisując jedynie kod (są zaznaczone na czerwono). Pełna lista kandydatów na gazetaolsztynska.pl.

ARTUR DRYHNYCZ



62. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBŁĄSKI

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.

Imię i nazwisko

Adres

Tel. e-mail:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data i podpis

BA SPORTU i BIZNESU
2023

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

PARTNER ZŁOTY: WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojek
PARTNER SREBRNY: UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
PARTNER BRĄZOWY: POWIAT OLSZTYŃSKI
FLOTA BALU: VOLVO NORD AUTO

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBŁĄSKI

GRUPA WM

PARTNER STRATEGICZNY

citi

citi handlowy

PARTNER ZŁOTY

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
Artur Chojek

PARTNER SREBRNY

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE

PARTNER BRĄZOWY

POWIAT OLSZTYŃSKI

FLOTA BALU

VOLVO
NORD AUTO

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
Artur Chojek

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Gustaw Marek Brzezina

STAROSTA OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako

STAROSTA LIDZBARSKI
Jan Harhaj

PATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz

Patronat Honorowy
Witold Wróblewski
Prezydent Elbląga

PREZYDENT MIASTA ELKU
Tomasz Andrukiewicz

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO
Jacek Wiśniowski

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBŁĄSKI

GO TV

BIZNES WARMII I MAZUR

62. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



62.

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

WYBIERZMY NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2022 ROKU!

WEŹ UDZIAŁ W 62. PLEBISCYCIE

- ◆ Wyślij kupon lub SMS z głosem na Twojego ulubionego sportowca
- ◆ Głosowanie trwa do 31 stycznia 2023 roku
- ◆ Listy sportowców oraz regulamin Plebiscytu dostępne na stronie internetowej:



gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

BA SPORTU
i BIZNESU
2023



gazetaolsztynska.pl |



GazetaOlsztynska |



gazetaolsztynska